Ofiara „lambady"

Granatem rozerwał żonę

W Rio de Janeiro zazdrosny małżonek uśmiercił swoją żonę przy pomocy granatu. Tak wielką zazdrość wzbudził w nim fakt uczestnictwa żony w konkursie tańca „lambada". Morderca przywiązał żonę do drzewa, a następnie do jej ciała przymocował granat. Za pomocą sznurka odciągnął zawleczkę i tym sposobem dokonał aktu zemsty. Policja brazylijska poinformowała, że tak wyrafinowanym mordercą i zazdrośnikiem okazał się tamtejszy handlarz narkotyków. (PAP)

Z KRAJU ZE ŚWIATA

* Rozpoczęły się rozmowy **Jamesa Bakera** i **Eduarda Szewardnadze**, dotyczące kalendarza spotkań amerykańsko-radzieckich na wysokim szczeblu, a także terminów zawarcia poszczególnych traktatów między USA i ZSRR w drugiej połowie 1990 roku. Obaj politycy omawiają też kwestie związane z kontrolą zbrojeń oraz technicznymi aspektami amerykańskiej pomocy dla radzieckiej gospodarki.

* Bezwarunkowo poddali się czarni muzułmanie, uczestnicy nieudanego zamachu stanu w stolicy Trynidadu-Tobago, Port of Spain. Od piątku przetrzymywali w gmachu parlamentu i w budynku telewizji ok. 30 zakładników — parlamentarzystów z premierem **Robinsonem** na czele. Rzecznik rządu oświadczył, że osiągnięto porozumienie przewidujące wycofanie się rebeliantów do jednej z dzielnic murzyńskich na przedmieściu Port of Spain.

* Wierne prezydentowi **Samuelowi Doe** oddziały wojskowe zdołały odbić z rąk rebeliantów — dowodzonych przez formację **Charlesa Taylora** i księcia **Johnsona** — znaczną część stolicy Liberii, Monrówi. Walki były bardzo krwawe. (opr. nil)

Fiasko rozmów iracko-kuwejckich

Zamknięto granicę

Najwyższa od sześciu miesięcy cena ropy

Fiaskiem zakończyły się w Dżiddzie rozmowy iracko-kuwejckie, podczas których zwaśnione strony usiłowały osiągnąć porozumienie w spornych kwestiach naftowych i terytorialnych. Bagdad oskarżył Kuwejt o działania zmierzające do pogłębienia konfliktu. W środę na czas nieokreślony zamknięto granicę między Irakiem i Kuwejtem.

Załamanie się rozmów wywołało gwałtowne zaniepokojenie na światowych rynkach naftowych. W środę baryłka ropy brent wydobywanej z dna Morza Północnego osiągnęła najwyższą od 6 miesięcy cenę 20 dolarów, podczas gdy poprzedniego dnia płacono za nią jeszcze o 20 centów mniej. (PAP)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1,
Nr 149 (12 050)
Cena 400 zł

CZWARTEK, 2 SIERPNIA 1990 r.
Imieniny: Gustawa, Kariny, Marii, Aûraama, Ilji

Zadbaj o siebie przed wyjazdem

Saksy... ubezpieczone

Zwalcza się tę modę wszelkimi sposobami — utrudnia otrzymanie wizy, wprowadza drastyczne kontrole na granicach, a Polacy nie rezygnują. Każdy, kto tylko ma nieco odwagi wyjeżdża za granicę (niby turystycznie) i tam harując na czarno próbuje realizować sen o wielkich pieniądzach.

WIELU się to udaje. Niemal wszystkim jednak towarzyszy strach. Przed miejscową policją emigracyjną, a jeszcze większy przed chorobą. Wówczas bowiem zdarza się, że opłacenie kosztów leczenia pochłania cały dotychczasowy zarobek, a nawet, że wymarzonych dolarów brakuje, aby je pokryć. Tymczasem sprawa jest prosta...

— Nas nie obchodzi po co ktoś jedzie za granicę — mówi **Kazimierz Mnich**, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego PZU w Białymstoku. Wyjeżdżający decyduje, na jak długo chce wykupić ubezpieczenie i do jakiego kraju. Ubezpieczamy także wszystkich wyjeżdżających do USA.

O tym — jak wynika z naszych rozeznań — niewielu rodaków wiedziało. A że przed ambasadą USA w Warszawie stoją setki ziomków, zainteresuje ich — sądzimy — niniejsza informacja. Nie zamierzamy robić reklamy fir-

Ciąg dalszy na str. 2

Wyzwanie na inny Sierpień

W hołdzie bohaterom Powstania Warszawskiego, w 46. rocznicę jego wybuchu odbyła się 1 bm. uroczystość złożenia wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza. W asyście Kompanii Honorowej Wojska Polskiego i licznych sztandarów oddziałów Armii Krajowej, organizacji kombatanckich i harcerskich, po odegraniu hymnu państwowego, wieniec od najwyższych władz Rzeczypospolitej złożyli: prezydent RP — **Wojciech Jaruzelski**, premier — **Tadeusz Mazowiecki**, marszałkowie: Sejmu — **Mikołaj Kozakiewicz** i Senatu — **Andrzej Stelmachowski**.

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w magazynie TYDZIEŃ

▶ Wzruszające wspomnienia dziewczynki i refleksje osoby dorosłej, którą stalinowska historia dotknęła osobiście — **„Córka wroga ludu"** to artykuł, który należy przeczytać.

▶ **„Człowiek w czerwonym audi"** ten tekst, traktuje o... nie napiszemy o czym. Każda wzmianka zepsułaby lekturę.

▶ Podobnie jest z dalszym ciągiem relacji z afrykańskiej podróży znanego już białostoczanina. Szczegóły jutro.

▶ Oddamy też głos **Dżunie Dawitaszwili**, uzdrowicielce.

Wszystko to (i wiele więcej) w jutrzejszym „Tygodniu". Bez tego numeru „Gazety" weekend będzie stracony!

Samobójcza próba porywacza

Michail Mokrecow, który na początku lipca uprowadził do Sztokholmu radziecki samolot pasażerski usiłował popełnić samobójstwo. Mokrecow przeciął sobie nadgarstki szkłem ze stłuczonej żarówki i w środę rano został znaleziony w celi przez adwokata. Tego dnia Sąd Najwyższy miał rozpatrzyć kwestię ekstradycji Mokrecowa do ZSRR. Zdaniem policji Mokrecow zareagował w ten sposób na otrzymaną we wtorek wiadomość o postanowionej już ekstradycji innego porywacza — Ukraińca, **Anatolija Michajlenki**.

Walczą ze spekulacją

2 sierpnia o dziesiątej rano dla obywateli z dowodami osobistymi ZSRR zostanie zamknięte litewsko-polskie przejście graniczne w Ogrodnikach. Decyzję podjęła Rada Ministrów ZSRR w ramach walki ze spekulacją. (PAP)

Antoni i Helena Bogusławiczowie koszą snopowiązałką pszenicę.
Fot. Z. LENKIEWICZ

Lato z GAZETĄ

...i z MUZYKĄ

Muzyka u Gałczyńskiego w leśniczówce Pranie, niedziela, 5 bm., godz. 11. Grać będą: **Beata Michniewicz** — flet i Franciszek Ilczuk — akordeon. Poezje K. I. Gałczyńskiego recytuje **Wojciech Siemion**.

Giżyckie koncerty organowe w kościele ewangelickim. Niedziela, 5 bm., godz. 19. Na organach grać będzie **Natasza Malina** ze Związku Radzieckiego. W programie: Bach, Brahms, Soler.

Kłopotliwa „niezależność"

W poznańskich dziennikach ukazało się stanowisko tutejszego Oddziału SDP w sprawie konfliktu między ukazującym się w Poznaniu Dziennikiem Wielkopolan „Dzisiaj". a jego wydawcą Spółką „Wielkopolanin". Rozbieżności występujące między zespołem redakcyjnym a wydawcą — jak to wynika ze stanowiska oddziału SDP — sprowadzają się do tego, iż Spółka Wydawnicza „Wielkopolanin" lansuje anachroniczny model pisma — organu partii, czy grupy politycznej, co wyraża się m.in. w ingerencji w materiały dziennikarskie. Konflikt w redakcji „Dzisiaj" — czytamy w tekście stanowiska — wyraził się drugą już zmianą na stanowisku naczelnego redaktora. Kolegium redakcyjne i Koło SDP poparły akceptowanego przez siebie szefa redakcji. (PAP)

Papa Lima Charli Brawo

Papa Lima Charli Brawo i kolejny numer znaku wywoławczego to sygnał wywołania na Europę polskich „sibistów", członków Stowarzyszenia PL CB Radio. W województwach białostockim i łomżyńskim Państwowa Inspekcja Radiowa ma zarejestrowanych 61 urządzeń.

Umożliwiają one przy dobrych warunkach propagacyjnych i dobrych antenach łączność prawie z całą Europą.

Codziennie dobrze jest słyszany Francuz polskiego pochodzenia łamaną polszczyzną rozmawiający z naszymi rodakami.

Ciąg dalszy na str. 5

Oby żniwiarzom sprzyjała pogoda

Na polach królują wiązałki

WYSTARCZYŁO kilka słonecznych dni, a żniwa w naszym regionie nabrały tempa. Na polach pojawia się coraz więcej snopów. Do pracy przystąpiły kombajny. Jednak zapewne wielu rolników nie zdecyduje się na ich wynajęcie ze względu na wysoką cenę usługi. Wczoraj rano na polu niedaleko **wsi Koplany** spotkaliśmy **Antoniego Bogusławicza**, który snopowiązałką kosił pszenicę. Pomagała mu żona **Helena**.

— W tym roku przepracowałem już 40 godzin — mówi gospodarz. Skosiłem część

Ciąg dalszy na str. 2

Zdradliwy układ 417506

Zol, to na pewno tutaj, dopewnik wskazuje dokładnie. W tej plątaninie desek?

— Słuchaj tam ktoś jest!

Przed obejście wyszedł człowiek dziwnie odziany. Nie oglądali tego na żadnym hologramie. Wysokie buty, spodnie z dziwnie naszytymi kwadratami różnego materiału, gruba kurtka, całości dopełniało dziwne nakrycie głowy.

— Czegój? — zapytał nieufnie. Red zorientował się, że jest to jeden z języków, którym porozumiewa się ludność zamieszkująca środek geograficzny kontynentu zwanego Europą. Szybko przestawił analizator mowy na właściwy numer.

Ciąg dalszy na str. 5

EKSPRESEM

DO RZEŹNI

W okolicach Targoń na trasie Zawady—Wizna doszło do kolizji samochodu z... krową. Najbardziej ucierpiało zwierzę, które trzeba było przewieźć do rzeźni.

UKRĘCENIE KŁÓDEK...

... i wybicie szyby w drzwiach, tą prostą metodą posłużyli się osobnicy, którzy dokonali włamania do sklepu Wojewódzkiej Spółdzielni Handlowej Inwalidów w Suwałkach, przy ul. Armii Czerwonej. Wśród skradzionych rzeczy były: 64 kasety video, 15 aparatów telefonicznych, 10 swetrów, po 6 par dżinsów i spódnic oraz 10 paczek kawy.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Na dziś białostoccy synoptycy przewidują zachmurzenie małe i umiarkowane, z lokalnego wzrastające do dużego, z przelotnymi opadami deszczu, możliwe także burze. Temperatura maksymalna 23—25 st. C, minimalna 12—14 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porywisty, północno-zachodni.

Natomiast jutro będzie bez opadów, temperatury bez istotnych zmian. (ll)

Tylko do końca sierpnia ogłoszenia drobne w „GW" TAŃSZE o 25 proc.

W SKRÓCIE

◇ Radziecki samolot z 26 pasażerami na pokładzie i z 4-osobową załogą roztrzaskał się w środę o zbocze góry lecąc do Nagorno-Karabachii — poinformowała Armeńska agencja Armenpress. Odnaleziono wrak samolotu. Bliższych szczegółów brak.

◇ Środki masowego przekazu Republiki Kataru poinformowały, powołując się na komunikat radia izraelskiego, że we wtorek w czasie manewrów wojskowych zderzyły się w powietrzu dwa izraelskie śmigłowce wojskowe. W wyniku incydentnu oba śmigłowce runęły na ziemię. Siedmiu znajdujących się na pokładach śmigłowców żołnierzy zginęło na miejscu. Nie podano przyczyn tej katastrofy.

◇ W momencie, gdy przedstawiciele Ministerstwa Ochrony Środowiska Tasmanii (stan Australii) przybyli na okoliczną wysepkę Macquarie zobaczyli widok, jak z apokalipsy. Na wybrzeżu leżało około 7 tys. martwych pingwinów, głównie młodych. Nie udało się ustalić przyczyny ich masowego zgonu.

(opr. jł)

Wyzwanie na inny Sierpień

Ciąg dalszy ze str. 1

*

W czasie środowej audiencji ogólnej swe przemówienie do licznej grupy pielgrzymów polskich papież w całości poświęcił Powstaniu Warszawskiemu.

„Nie możemy go nie wspominać rokrocznie — mówił **Jan Paweł II.** Powstanie to wspomina Warszawa i Polska. Czy pamięta o nim Europa i świat? Nie możemy nie wspominać tego bohaterskiego zrywu. Chociaż wielu wydał on się przede wszystkim „szaleńczy", innym „niepotrzebny" — nie możemy nie pochylić czoła przed ludźmi, którzy gotowi byli położyć młode życie na płonącym ołtarzu stolicy. I wielu z nich legło w gruzach tego miasta, które Prymas Tysiąclecia nazywał niepokonanym. Czy naprawdę nie zostali pokonani? Jaka była logika tego czynu? Trudno ją zrozumieć w oderwaniu od Września 1939 r., od całego bohaterskiego wysiłku Polski podziemnej: państwa i armii. To ta sama wola niepodległego bytu Ojczyzny, choćby za cenę największych ofiar.

W momencie wybuchu — sierpień 1944 — wzrok pokolenia musiał być skierowany w przyszłość. Bo cóż wyłaniało się z układów stron, które miały decydować — niestety ponad głowami tych, którzy tak wiele zapłacili w walce o wolność „waszą i naszą"? Jaka niepodległość miała być „przydzielona" Polsce?

Czy Powstanie Warszawskie mogło tutaj coś zmienić? Doraźnie niczego nie zmieniło. Pozostawiło jednak wstrząsające wyzwanie na przyszłość. Na inny jeszcze Sierpień".

(PAP)

Wyruszyła VII pielgrzymka łomżyńska

Wczoraj o godz. 7 rano sprzed katedry łomżyńskiej wyruszyła na **Jasną Górę VII pielgrzymka łomżyńska.** Wymarsz poprzedziła uroczysta Msza święta koncelebrowana przez biskupa ordynariusza — ks. dr. **Juliusza Paetza** i biskupa **Tadeusza Zawistowskiego** wespół z kapłanami uczestniczącymi w pielgrzymce. Następnie pasterze diecezji odprowadzili pielgrzymów do rogatek miasta.

W siódmej pielgrzymce uczestniczy ponad 2,5 tys. wiernych z całej diecezji. Wśród nich — szczególnie dużo jest młodzieży. Razem z nimi, pod przewodnictwem ks. **Hieronima Mojżuka z Kolna** pielgrzymuje także dwudziestu księży. Przewiduje się, że pielgrzymka dotrze na Jasną Górę w nocy z 13 na 14 sierpnia. Wędrówce towarzyszą modlitwy i śpiewanie pieśni religijnych. (kłos)

Zagadka w Załukach

Czy doszło do tragedii — nikt jeszcze nie wie. Wszystko jednak wskazuje na to, że „coś" się wydarzyło.

Przedwczoraj, 31 lipca, szesnastoletnia mieszkanka **Załuk (gm. Gródek)** wyszła na łąkę, aby przyprowadzić krowę. Wyszła około godziny trzynastej i nie wróciła. Zaniepokojona matka rozpoczęła poszukiwania. Niestety, bez rezultatu.

Po dwudziestej zawiadomiła policję. Do akcji wyruszył batalion prewencyjny. Przeszukano okoliczne lasy, też bez rezultatu. Wcześniej na łące znaleziono jedynie sukienkę i buty dziewczyny.

Matka podejrzewa, że córkę uprowadził jej były mąż i ojczym dziecka. Po co — nikt nie wie. Ojczyma zaginionej również nie udało się odnaleźć.

Wczoraj kontynuowano poszukiwania. O dalszym ciągu zdarzenia poinformujemy. (g)

Ciąg dalszy ze str. 1

ZGUBA SIĘ ODNALAZŁA

Wczoraj w **Łomży** przy ul. **Poznańskiej** na pobliskim pastwisku gospodarz zostawił krowę. O godz. 10 z przerażeniem stwierdził, że zwierzęcia nie ma. Powiadomił o tym fakcie policję. Jakież było jego zdziwienie, kiedy trzy godziny później sąsiad przyprowadził całą i zdrową krasulę. Po prostu zerwała się z łańcucha i hasała po okolicy.

NAPAD CZY NIE?

Trwały czynności wyjaśniające sprawę napadu (o ile takowy miał miejsce) na mężczyznę w **Suwałkach.** Mocno pijany delikwent nie potrafił wydobyć z siebie słowa. Stąd też wczoraj trudno było ustalić czy został napadnięty.

POPADAŁO

Wczoraj nad **Białymstokiem** przeszła krótkotrwałą ulewa. Jak nam wyjaśnił dyżurny synoptyk powstała ona z rozbudowanej chmury typu kłębiastego. Nie było w tym nic nadzwyczajnego, dlatego nie przystąpiono do mierzenia opadu deszczu. Rutynowo takie pomiary wykonuje się dwukrotnie w ciągu doby. Podobne opady mają wystąpić i dzisiaj.

SZCZĘŚLIWE URODZINY

Mońkom przybyło obywateli. Na oddziale położniczym miejscowego szpitala przyszły na świat dwie dziewczynki. Mamy i ich pociechy czuły się dobrze.

(gs)

EKSPRESEM

Lubelskie „wartburggate"

Prokuratura w **Lublinie** wszczęła śledztwo w celu wyjaśnienia okoliczności sprzedaży w miejscowym „Polmozbycie" — poza ustaloną kolejnością — samochodów „Wartburg" z silnikami „Volkswagena". Zachodzą podejrzenia, iż używano różnych sposobów, łącznie z protekcją wysoko postawionych osób, aby je kupić. Lokalna prasa nazwała sprawę „Wartburggate".

Lubelski „Polmozbyt" podjął się sprzedaży „Wartburgów" na zlecenie „Mostostalu", który przyjął te samochody w ramach rozliczenia płatności z kontrahentem z NRD. Ustalono cenę na 28 mln zł i sporządzono listy, na które zapisało się kilkanaście tysięcy chętnych. Cenę samochodu wnet podniesiono do 34 mln zł i okazało się, że tylko część osób z czołówki listy będzie je mogła kupić po starej cenie.

Wszczęcie śledztwa spowodowane zostało sygnałami, że w „Polmozbycie" osobom z końca listy i spoza niej sprzedawane są samochody po starej cenie, za łapówki — powiedział dziennikarzowi PAP prokurator **Wiesław Greszta.** Zbadamy też czy zmiana ceny nie powinna być przedmiotem zainteresowania ze strony Urzędu Antymonopolowego, bo przecież takiej dużej podwyżki nie można uzasadniać tylko inflacją. Policja przystąpiła do zabezpieczania wszystkich dokumentów: list, podań o przyspieszenie wydania samochodu itp.

(PAP)

Zamordowano dziennikarkę

Opinię publiczną Wrocławia zbulwersowało wyjątkowo brutalne morderstwo dokonane w niedzielę, 29 lipca wieczorem na 28-letniej dziennikarce **Martynice Łukowskiej** — pracowniczce Wrocławskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego. Została ona zamordowana przez nieznanych sprawców we własnym mieszkaniu — bandyci starali się upozorować nieszczęśliwy wypadek. Ofiara zbrodni była w ciąży — we wrześniu br. oczekiwała urodzin dziecka.

Jak poinformował dziennikarza PAP rzecznik prasowy Rejonowej Komendy Policji we Wrocławiu prowadzone jest energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców mordu. (PAP)

Kto rozpozna?

Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie ustalenia tożsamości nieznanych zwłok.

Rysopis: wiek ok. 16—19 lat, szczupłej budowy ciała, włosy blond, lekko falujące.

Osoby, które rozpoznają mężczyznę na załączonym zdjęciu, proszone są o skontaktowanie się osobiste lub telefoniczne z Prokuraturą w Białymstoku, ul. Suraska 3, pokój nr 49, tel. 212-21 lub Komendę Rejonową Policji, ul. Bema 4, tel. 772-531 lub 772-640.

Rehabilitacja ofiar stalinowskich represji

Na kolejnym plenum Sądu Najwyższego ZSRR całkowicie zrehabilitowano 170 ofiar represji stalinowskich, nie znajdując dowodów „potwierdzających ich antyradziecką działalność".

Komunikat o plenum stwierdza, że rozpatrzono wnioski przewodniczącego Sądu Najwyższego ZSRR i Prokuratora Generalnego ZSRR, dotyczące spraw sądowych, w tym przeciwko osobom, poddanym bezpodstawnym represjom w latach 30. i 40. oraz na początku 50. Wśród rozpatrzonych była sprawa więźniów Sałowskiego Zakładu Karnego, rozstrzelanych we wrześniu 1941 r.

W wyniku przeprowadzenia weryfikacji ustalono, że 5 września 1941 r. na polecenie **Berii** i jego zastępcy **Kobułowa** sporządzono listę więźniów z wnioskiem o ich rozstrzelanie na tej podstawie, iż prowadzili defetystyczną agitację. W tym samym dniu **Stalin** podpisał decyzję **państwowego komitetu obrony** o rozstrzelaniu 170 osób. (PAP)

Sojuz TM-10 na orbicie

W środę, o godz. 13.32 czasu moskiewskiego, z kosmodromu Bajkonur wystartował radziecki statek kosmiczny **„Sojuz tm-10".** Zadaniem jego załogi — **Giennadija Manakowa** i **Giennadija Striekałowa** jest dokonanie manewru połączenia z zespołem orbitalnym **„Mir"** i zmiana w kosmosie załogi szóstej ekspedycji — **Anatolija Sołowiowa** i **Aleksandra Bałandina,** którzy pracują już na orbicie około pół roku.

(PAP)

Europa bez barier

Komisja EWG zamierza znieść w 1993 r. formalności celne i kontrolę bagaży pasażerów podróżujących samolotami bądź statkami między krajami Wspólnoty Europejskiej. Zachowana ma być kontrola bagaży w przypadku pasażerów samolotów bądź statków, którzy kończą podróż, bądź zatrzymują się po drodze poza krajami EWG.

Królują wiązałki

Ciąg dalszy ze str. 1

swojego żyta, a pół hektara zostawiłem do kombajnowania. Dzisiaj mam zamiar skosić hektar pszenicy, później żyto sąsiadowi — **Edwardowi Zalewskiemu.** Miałem dwa dni przymusowego przestoju, gdyż w maszynie wysiadło łożysko. Tyle się mówiło o lepszym zaopatrzeniu w części, a w sklepach nie mogłem go dostać. Kupiłem dopiero prywatnie. Zebrane ziarno przeznaczę do tuczu trzody. Panie, kto to będzie sprzedawał zboże po tak niskich cenach! Raczej pozbędą się starych zapasów.

W **Juchnowcu** miejscowy SKR dysponuje ośmioma kombajnami, za godzinę pracy bierze 220 tys. zł. Natomiast wynajęcie prasy wysokiego zgniotu kosztuje 100 tys. zł za godzinę. W razie czego trzema Bizonami służy rolnikom miejscowy Zakład Rolny PGR Ignatki; oczywiście po zbiorze własnych zbóż. Pomimo zapewnień GS o dobrym zaopatrzeniu w napoje i artykuły spożywcze, dostawy czasami kuleją.

Najwięcej rżysk widać w południowej części gminy. Na razie wykorzystuje się sprzęt lżejszy, a nawet kosy. Plony powinny być niezłe, tymczasem punkt skupu przyjmie zaledwie 450 ton zbóż. Więcej nie może, gdyż nie ma zapewnionych odładunków. Tak więc kto pierwszy zbierze, temu powinno udać się sprzedać ziarno.

Najwcześniej do żniw przystąpili rolnicy **siemiatyccy.** Tutaj uprawia się 8900 ha zbóż, z tego połowę zajmuje żyto. Rolnicy pracują nawet w niedzielę. **Tomasz Meteńko** z Czartajewa skosił półtora hektara żyta. Mógł więcej, ale nawalił kombajn wynajęty z kółka. Gospodarz musiał przetrzymać ziarno, ponieważ zamknięty był punkt skupu.

I tu nie wszystkim uda się sprzedać towar; punkt w Siemiatyczach przyjmie 600 ton, w **Dziadkowicach** o połowę mniej. Tutejszy SKR dysponuje 18 kombajnami, których godzina pracy kosztuje 240 tys. zł. Mniej więcej tyle samo chcą uzyskać prywaciarze, będący w posiadaniu 27 takich maszyn. Natomiast ci ostatni żądają 70 tys. zł za godzinę pracy wiązałki, czyli o 3 tys. mniej niż spółdzielnia.

Białostockie PZZ, obsługujące też woj. łomżyńskie, przedwczoraj uruchomiły 58 punktów skupu (w tym również są geesowskie). Oferują dostawcom następujące ceny podstawowe: pszenica — 80 tys. zł za kwintal (w przypadku odmian wysoko jakościowych, w zależności od zawartości glutenu, przysługuje dodatek 5—10 tys. zł), żyto i jęczmień po 60 tys. owies — 45 tys. zł. Jedynie pszenica będzie kupowana bez ograniczeń ilościowych. Obecnie spichrze mogą przyjąć: w woj. białostockim 45 tys. ton, zaś łomżyńskim ok. 34 tys.

W **Suwalskiem** dobiegają końca żniwa rzepakowe. Z uprawianych 12 tys. ha pozostało do zżęcia 300 ha. Natomiast zboża zajmują tu powierzchnię 200 tys. ha, zebrano je z przeszło 13 tys. Największe zaawansowanie prac widać w gminach: **Lipsk, Pisz** i **Ełk;** niewielkie w okolicach Giżycka, Olecka, Bargłowa i Węgorzewa.

PZZ w Suwałkach odebrały już 13 tys. ton rzepaku. Od poniedziałku ruszył też skup zbóż. Spichrze w **Niegocinie, Węgorzewie i Augustowie,** 29 bm. przyjęły 30 ton, następnego dnia — 60, 31 bm. — 170 ton. Przedwczoraj do magazynu w **Olecku** przywieziono pierwszą partię pszenżyta. Oto ceny podstawowe zbóż: pszenica — 81 tys. zł, żyto — 58, jęczmień — 60, owies — 55 tys. zł. GS za przywiezienie ziarna, do elewatora PZZ, jeśli odległość wynosi powyżej 40 km, otrzymuje 10 tys. zł za kwintal, natomiast rolnik (trasa powyżej 20 km) — 12 tys. zł.

G. SUCHOŻEBRSKI

Saksy... ubezpieczone

Ciąg dalszy ze str. 1

mom ubezpieczeniowym, warto jednak wiedzieć, że proponują one wiele naprawdę atrakcyjnych możliwości zadbania o siebie za granicą.

PZU np. wszedł w kontakt z francuskim towarzystwem **International Health Benefits S.A.,** będącym filią znanej organizacji ubezpieczeniowej **USA.** Firma ta gwarantuje klientom natychmiastową opiekę lekarską w k a ż d y m kraju. Współpracuje w tym celu z **siedmioma tysiącami szpitali.**

Jeżeli zaś, z jakiegoś powodu, niemożliwe jest skorzystanie ze szpitali współpracujących z firmą, można udać się do każdej innej placówki zdrowia, wystarczy jeżeli ma się przy sobie kartę identyfikacyjną.

Ubezpieczyć się można w PZU na siedem dni (kosztuje to dziesięć dolarów USA), osiemnaście (29 dol.) i na inne terminy. Roczne ubezpieczenie kosztuje np. 176 dolarów.

Polisa PZU/IHB zapewnia pokrycie kosztów leczenia do wysokości 25.000 dolarów USA, a przy wykupieniu ubezpieczenia na okres od trzech miesięcy do roku można się ubezpieczyć nawet na 50 tys. dolarów.

— Skorzystałem z tej formy ubezpieczenia — mówi klient PZU (nazwisko znane redakcji). Byłem wprawdzie w Holandii nie w USA, czułem się jednak jak przysłowiowy hrabia. Leżałem kilka dni w szpitalu (leżałbym dłużej, nie było jednak z kim pogadać — nie znam języka). Przy wypisywaniu pokazałem polisę. Podziękowano mi, życzono dobrego zdrowia — krótko mówiąc, Ameryka!

O swoich klientów zadbała też konkurująca z PZU firma **„Westa".** Ona z kolei nawiązała kontakt z zachodnioniemiecką placówką w Kolonii. Z tego związku powstała agenda ubezpieczeniowa „Westa-Kolonia" bardzo prężnie poczynająca sobie na „ubezpieczeniowym" rynku.

— Wyjeżdżającym rzeczywiście turystycznie — mówi **Wiesława Barszcz,** dyrektor białostockiej „Westy" — zapewniamy najniższe koszty ubezpieczenia w kraju. Za dwudziestojednodniowy wyjazd (ważny w każdym zakątku świata, poza dawnymi „demoludami" z Jugosławią włącznie — tam obowiązują inne zasady) żądamy zaledwie 0,9 marki zachodnioniemieckiej za każdy dzień ubezpieczenia. Ważne jest też i to, że koszty leczenia są nieograniczone.

Przy dłuższych wojażach suma ta nieco wzrasta, nie na tyle jednak żeby odstraszać. Zainteresowanych szczegółami zapraszamy do nas.

„Oświata" ratuje się...

Nie ma obecnie zgłoszeń zakładów pracy na przygotowanie koloni lingwistycznych i innych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Taka sytuacja jest podyktowana trudną sytuacją ekonomiczną przedsiębiorstw — mówią pracownicy **Okręgowego Oddziału Krajowej Spółdzielni „Oświata" w Białymstoku.**

W celu podreperowania budżetu wprowadzono kursy języków obcych i tańca towarzyskiego. Po raz pierwszy podjęli się obwoźnej sprzedaży podręczników dla szkół podstawowych i lektur. Książki sprowadzone bezpośrednio od wydawnictw, znajdują nabywców nie tylko w Białymstoku, ale także w Suwałkach, Augustowie, Ełku i Grajewie. (ges)

Będzie nas więcej

W końcu ubiegłego roku **Białystok** liczył 268 tys. mieszkańców. Prognozy przewidują, że za pięć lat liczba ta zwiększy się do 291 tys., natomiast za dziesięć lat — do 312 tys. Zakłada się jednak, że w najbliższym pięcioleciu tempo przyrostu ludności w stolicy woj. białostockiego będzie powolniejsze. Wskazuje na to m.in. malejąca liczba urodzin.

W ostatnich latach zmienia się struktura wieku mieszkańców grodu nad Białą. W 1980 roku na 1 tys. ludności w wieku produkcyjnym przypadało 585 osób w wieku przed- i poprodukcyjnym, w roku 1988 natomiast — 671. Może to i dobrze, bo przecież brakuje nam miejsc pracy. (ib)

Stawka na jakość

Zrozumiano to w **Spółdzielni Inwalidów Głuchych w Nowosiółkach** koło Białegostoku. Kilka miesięcy temu marazm ogarnął załogę (niskie pobory, pełny magazyn przy braku sprzedaży). W oczy zajrzało widmo bankructwa i bezrobocia. Teraz wstąpił w ludzi nowy duch.

PREZESI wybrani w wyniku konkursu, wspólnie z załogą opracowali szczegółowy program działań na najbliższe miesiące. **Dotychczasowa produkcja ulega modernizacji** — wprowadzono nowe wzory, materiały, inną kolorystykę itp. Rozwijane są **kontakty zagraniczne.** Przeprowadzono rozmowy wstępne z kilkunastoma firmami. Najbardziej zaawansowane są pertraktacje z przedsiębiorstwami z USA, Austrii i Japonii.

Wiadomo, że we wszelkich kontaktach zarówno towarzyskich i w sferze biznesu, najważniejsze jest pierwsze wrażenie. Jeszcze do niedawna wygląd zewnętrzny zakładu i pracujących tam ludzi były czymś mało istotnym.

Czasy się jednak zmieniają. Spółdzielcy w szybkim tempie remontują pomieszczenia, porządkują zieleń (a jest co robić, bo otoczenie hal produkcyjnych przypomina stary, piękny park), naprawiają parkany, bramy, portiernię itp. Musi być czysto, schludnie i pięknie — tego chcą wszyscy od prezesa po dozorcę.

Nastąpiło zjawisko nieznane w dotychczasowym funkcjonowaniu spółdzielni — ludzie sami chcą pracować przy porządkowaniu, wzajemnie się pilnują. Nie ma bumelanctwa i tumiwisizmu. Przeprowadzono własnymi siłami generalny remont, który pozwolił uwolnić się od tzw. bezrobocia w godzinach pracy. Zachętą są także **premie motywacyjne** za stosunek do pracy i własnego zakładu.

1 sierpnia uruchomiono **sklep firmowy** sprzedający wyroby spółdzielni czyli plastikową galanterię gospodarstwa domowego, sztukaterię w ogromnym wyborze, wiele innych atrakcyjnych materiałów i wyrobów. Spółdzielnia oferuje również dla wycieczek, najtańsze chyba w regionie bowiem w cenie 10 tys. zł, obiady we własnej stołówce.

Wszystko to są działania doraźne, oczywiście niezwykle istotne, zmieniające bowiem dotychczasowe schematy myślowe, dające także podstawy do optymistycznych perspektyw, a te wydają się być już całkiem blisko.

Tekst i fot.
ANATOL CHOMICZ

NA ZDJĘCIU: zachodnich kontrahentów nie można przyjmować na zydlu pod płotem. Poważne rozmowy muszą mieć swoją oprawę. Piękny dworek mieszczący się na terenie spółdzielni, z dnia na dzień odzyskuje swój dawny wygląd. Przy układaniu sztukaterii zastaliśmy Stanisława Danilczyka, Stanisława Nowosada i Stanisława Rudzińskiego.

W osiedlu Piaski

Satelitarny bałagan

OD DŁUŻSZEGO CZASU docierają do nas sygnały — od mieszkańców **osiedla Piaski (BSM) — o bałaganie w osiedlowej sieci telewizji satelitarnej.** Zasięgnęliśmy informacji u źródła — w administracji. Poinformowano nas, że pracujący tam ludzie o niczym nie decydują. Klucz do pomieszczenia z urządzeniami TV SAT jest w posiadaniu przewodniczącego Rady Osiedla i to właśnie on oraz jego znajomi decydują o tym, co mają oglądać mieszkańcy Piasków. Paranoja!

Wracając do głosów mieszkańców:

— W poniedziałki mamy możność oglądania programów w języku... japońskim; w czasie Mondialu, w programie SCREEN Sport i Eurosport transmitowano te same spotkania co w naszej telewizji; są dni, w których „leci" bez najmniejszej przerwy muzyka młodzieżowa...

W tej telewizji pseudosatelitarnej nie mamy żadnego wyboru — jesteśmy skazani na widzimisię pana przewodniczącego i osób z jego otoczenia. Jest to sytuacja zupełnie absurdalna, nie do przyjęcia. A przecież można tak ułożyć program osiedlowej TV SAT żeby — przynajmniej w części — zaspokoić gusty i upodobania odbiorców.

Czy nie można — to już nasza propozycja — podzielić tygodnia na dni z programami anglo- i niemieckojęzycznymi? Czy dużym problemem jest przekazywanie rano i po południu programów dla młodzieży, chociażby muzycznych, a późnym wieczorem dla dorosłych? Wreszcie, **kiedy** za stosownie wyższą opłatą **będzie na Piaskach telewizja satelitarna z prawdziwego zdarzenia?** Kiedy indywidualnie będzie można ustawić program odpowiadający gustom odbiorcy?

Czekamy na opinie — nie tylko od mieszkańców Piasków. (y)

Napaść na staruszkę

Jakim przeciwnikiem dla 42-letniego silnego, sprawnego mężczyzny może być mieszkająca samotnie 92-letnia kobieta, jaki może stawić mu opór gdy bez najmniejszych skrupułów dokonuje brutalnej napaści i rabunku? Jeśli weźmie się ponadto pod uwagę, że dla ofiary napaści sprawca jest bratankiem, ona zaś — jego ciotką, odpowiedź na pytanie postawione na wstępie jak i ocena moralna czynu będą jednoznaczne.

Nie było to natomiast tak jednoznaczne dla mieszkańca niewielkiego miasteczka C. niedaleko Białegostoku — **Antoniego Sz.** On chciał tylko, nie licząc się z nikim i niczym, zdobyć pieniądze. Tym się kierował 23 kwietnia br., gdy w godzinach rannych wszedł do mieszkania swej ciotki **Janiny T.** Podszedł do staruszki i bez słowa zerwał jej z szyi woreczek w którym znajdowało się 330 tys. zł, książeczka PKO z wkładem 405 tys. zł, dowód osobisty. Wszystko to zabrał i nic nie mówiąc wyszedł z mieszkania.

Nic nie zmienił w swym postępowaniu nawet wówczas, gdy się dowiedział, że Prokuratura Rejonowa już w dniu następnym została powiadomiona o napaści i kradzieży. 6 maja br. przyszedł do mieszkania swego sąsiada — **Stanisława D.** Prosił o pożyczenie pieniędzy, aby mógł kupić pół litra wódki. Stanisław D. wyjął wówczas portfel i położył na stole, chcąc odliczyć niezbędną kwotę. Wówczas Antoni Sz. pochwycił wszystkie pieniądze ze stołu — a było to 380 tys. zł — i oświadczył, że nie zwróci.

Antoni Sz. nie przyznał się do popełnienia obu przestępstw. Co nieco orientuje się już bowiem w kodeksie karnym. Ma na swym koncie trzy wyroki — za uchylanie się od świadczenia na rzecz rodziny, znęcanie moralne i fizyczne oraz znieważenie funkcjonariusza, zdaje więc sobie sprawę z grożącej mu obecnie odpowiedzialności (od sześciu miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności).

Prokuratura zakończyła już śledztwo i akt oskarżenia przesłała do Sądu Rejonowego w Białymstoku. Na sali rozpraw spotkają się więc znów ciotka i bratanek, który dokonał napaści. (jks)

„Hetman" na cele

Specjalnością **Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy** w **Białymstoku** są meble, zwłaszcza **regały młodzieżowe „Hetman"**, które idą jak woda. Wartość produkcji i usług w I półroczu wynosiła 2,5 mld zł, a zysk — 300 mln zł.

Spółdzielnia zajmuje się też dziewiarstwem, ale popyt jest mniejszy niż w latach ubiegłych.

— Nasze wyroby chętnie kupują Litwini. Oferty handlowe zgłaszają również firmy z Białorusi i Ukrainy, ale chcą, żebyśmy w zamian sprzedawali ich towary w kraju. Ta forma wymiany nam nie odpowiada, ponieważ za dolary kupujemy włóczkę z RFN — mówi prezes Spółdzielni, inż. **Rościsław Supronik.**

— W ramach kooperacji z FSO na Żeraniu wykonujemy tapicerkę samochodową. Świadczymy także usługi ortopedyczne, dostarczając obuwie dla inwalidów w Białymstoku, Łomży, Suwałkach i Rzeszowie. (ges)

Ciepła woda na Bema

Od poniedziałku rano w budynkach mieszkalnych w białostockim osiedlu Bema zabrakło ciepłej wody. Skomplikowało to codzienne życie mieszkańcom, ale planowany, odbywający się latem każdego roku, przegląd i niezbędny remont sieci musi być wykonany. Wczoraj sympatyczna pani z Zakładu Energetycznego (tel. 52-12-62) zapewniła nas, że dostawa ciepłej wody wznowiona zostanie w czwartek, a najpóźniej w piątek. Dlaczego najpóźniej w piątek? Odpowiedź bardzo prosta — w sobotę nie pracujemy i nie będzie komu dokonać niezbędnych podłączeń. (n)

Oszczędzacze

Kiedyś przystanki MPK w **Białymstoku** przypominały słupy ogłoszeniowo-reklamowe. Wieszano tam i naklejano wszystko, kto miał tylko chęć i ochotę, od reklam różnych firm po oferty prywatne. Dyrekcja przedsiębiorstwa postanowiła położyć kres działalności różnego rodzaju plakaciarzy. Przystanki oczyszczono i odmalowano. Wszędzie umieszczono wyraźne i czytelne napisy o grożących konsekwencjach karno-administracyjnych czyli — mówiąc krótko — grzywnie wymierzanej przez kolegium.

Poskutkowało, niestety — na krótko. Znów na przystankach pojawiają się afisze i kartki, zawiadomienia o dyskotekach. Niektóre teksty wręcz niechlujne, rojące się od błędów ortograficznych. Cóż widocznie sporo ma pieniążków MPK na ciągłe odnawianie przystanków. Władza miejska pokryje deficyt firmy. (skj)

Klient nasz pan?

Jeżeli ktoś zajmuje się handlem, niech nauczy się to robić — proponuje nasz Czytelnik, pan S.P. Propozycję tę kieruje pod adresem spółki „Hekam", zajmującej się sprzedażą używanej odzieży importowanej z Zachodu.

Otóż pan S.P. przed kilkoma dniami nabył tam (punkt na zapleczu ul. Lipowej) męskie spodnie. Chcąc je przymierzyć, rozglądał się za kotarą, ale jej nie znalazł. Uwagę klienta o tym, że dobry handlowiec powinien umożliwić kupującemu obejrzenie towaru na własnej osobie, ekspedientka zbyła niezbyt uprzejmym stwierdzeniem, że to nie jego sprawa. Podobnie potraktowała pytanie: w jaki sposób można by się skontaktować z jej zwierzchnikiem?

Czy tak postępuje handlowiec, który zna zasady kupiectwa i któremu zależy na klientach? Na tę wątpliwość niech odpowie szef spółki z o.o. (ib)

Czytelnicy piszą

Jeszcze o mleku

Jestem uczniem ZSZ o kierunku aparatowy przetwórstwa mlecznego. Po przeczytaniu artykułu z 21 lipca 1990 r. pt. **„Ile jest mleka w mleku"** (str. 6) postanowiłem napisać do Waszej redakcji. Autor lub autorka tego artykułu wyraźnie potępia proces produkcyjny oraz technologiczny produkcji mleka, stosowany przez mleczarnie.

Mleko musi być poddane tym procesom w drodze od producenta do konsumenta, po to aby uzyskać przydatność do spożycia. Mleko dostarczane do mleczarni jest zanieczyszczone mechanicznie i mikrobiologicznie.

Zanieczyszczenia mechaniczne są zawsze w dostarczanym mleku, mikrobiologiczne występują rzadziej. Poza tym mleko zawiera obce zapachy; czasami bywa zafałszowane sodą lub innymi środkami. I gdyby mleko nie było poddawane procesowi produkcyjnemu i technologicznemu w zakładzie mleczarskim, to połowa ludzi pijących to mleko zachorowałaby po wypiciu, albo wcale by go nie piło.

Poza tym proces technologiczny jest tak dostosowany do mleka aby w czasie tego procesu straciło jak najmniej wartości odżywczych potrzebnych dla organizmu ludzkiego. Pewna część tych substancji zostaje utracona ale jest to tylko bardzo mała ilość, reszta substancji zostaje w mleku.

Osoba, która napisała ten artykuł zarzuca mleczarzom, że pozbawiają mleko wartości odżywczych, waloru i zapachu, produkując biały płyn zawierający mniej lub więcej tłuszczu zmieniając przy tym tylko kolor kapsli.

Jestem tylko uczniem a już nieraz widziałem proces produkcyjny mleka oraz wiele uczyłem się o nim. I mogę poświadczyć, że w procesie tym nie zachodzą żadne zmiany powodowane przez pracowników, które działałyby na niekorzyść konsumenta. Myślę, że w tym liście w skrócie mniej więcej wyjaśniłem sekrety mleczarzy, a osobie która napisała ten artykuł, radziłbym zasięgnąć porady fachowej.

Z uszanowaniem
GRZEGORZ IWASZEWSKI
przyszły mleczarz
Białystok

PS. Jeśli mleko jest tak złej jakości, to w jaki sposób udało się wychować i utrzymać przy życiu wiele niemowląt karmionych tym mlekiem, które wyrosły na wielkich zdrowych i mądrych ludzi naszej społeczności.

Wzorowy kierowca

W imieniu podróżnych dojeżdżających do pracy z Dąbrowy Białostockiej do Nowego Dworu chcielibyśmy — za Waszym pośrednictwem — wyróżnić **kierowcę autobusu Oddziału PKS w Sokólce** — pana **Eugeniusza Waśko** za uprzejmość i wielką kulturę osobistą w stosunku do pasażerów. Podróżni tej trasy, ze stażem dojeżdżania 5, 10 i 15 lat, doceniają również innych kierowców, chociaż zdarzają się i przykre incydenty.

Pan E. Waśko swoją postawą zasługuje na miano najlepszego kierowcy i dlatego też zyskał u dojeżdżających zaszczytne miano „WZOROWY".

Życzymy wszystkim Oddziałom PKS takich pracowników, a podróżnych zapewniamy, że przyjemnie jest jechać z sympatycznym kierowcą „autobusem zapłakanym deszczem" zwłaszcza tego lata.

Słonecznie pozdrawiamy
Redakcję

Liczne podpisy podróżnych.
NOWY DWÓR, 18 lipca 1990 r.

Spotkanie z red. J. Kudirko

Dziś, 2 sierpnia br. Muzeum Okręgowe i Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna zapraszają do Ratusza na spotkanie z dziennikarką — **Jadwigą Kudirko,** zajmującą się badaniem problemów polskiego środowiska artystycznego w Wilnie. Jest ona również współzałożycielką Fundacji Kultury Polskiej w Wilnie. Początek spotkania o godz. 18. (jc)

Jak londyński Bobby

O kłopotach, nadziejach i wizji białostockiej policji z jej komendantem wojewódzkim kpt. LUCJANEM KALISZEWSKIM rozmawia JÓZEF MAKOWIECKI.

— Panie komendancie, nominację na to ważne stanowisko przyjął Pan w czerwcu, natomiast objął je pan w lipcu. Czy oznacza to, że nie spieszno było Panu do miasta na kresach, czy też na Białostocczyźnie zagrożenia są mniejsze niż gdzie indziej, a policja sprawniejsza?

— Przez osiem miesięcy intensywnie pracowałem społecznie jako związkowiec w policyjnych związkach krajowych. Postanowiłem po prostu odpocząć i do Białegostoku przyjechać po urlopie. Nie było żadnych innych względów.

— Pragniemy przedstawić Czytelnikom człowieka, który będzie sprawować pieczę nad naszym bezpieczeństwem...

— Mam 43 lata. W policji pracuję od 1 marca 1972 r. Wcześniej byłem nauczycielem. Zajmowałem się zwalczaniem przestępstw gospodarczych najpierw w Komendzie Miejskiej i Powiatowej w Płocku, następnie tamże w Komendzie Wojewódzkiej.. A od 1 lipca 1976 r. w Biurze do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Głównej.

— Czy zna Pan sposób na postawienie tamy zalewającej nas fali bandytyzmu, kradzieży, włamań. W poniedziałek o godz. 16 w śródmieściu obok ratusza młody mężczyzna wyrwał przechodzącej kobiecie z ręki torebkę damską, zaś w pobliżu nie było ani „mundurowego" ani też policjanta w cywilu. Takich zdarzeń możemy liczyć na pęczki.

— Takiego sposobu sam nie wypracuję. Stworzymy go wspólnie. W kadrze kierowniczej i dowodzącej policją w województwie doszło do radykalnych zmian. Począwszy od komendanta wojewódzkiego, jego zastępców, komendantów rejonowych policji i komisariatów. Czeka nas wszystkich ogrom pracy. Jednak jeszcze za wcześnie mówić na ten temat.

— Najbardziej widoczną zmianą są przemalowane napisy na radiowozach, z „milicja" na „policja". Pan natomiast działa na zasadzie „nowej miotły", otaczając się swoimi ludźmi?

— Na dwunastu naczelników wydziałów, czterech komendantów rejonowych i trzech komendantów wojewódzkich (wliczając dwóch zastępców), jedynie dwie osoby wywodzą się spoza województwa, w tym ja. W doborze kadry kieruję się wyłącznie jej kompetencjami i przygotowaniem zawodowym. Nie mogą liczyć na pobłażliwość osoby, które karane były za pijaństwo. Nie mam zaufania do ludzi nadużywających alkoholu. Większość policjantów zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nas ciąży.

— Zakończyła właśnie w Białymstoku prace komisja weryfikacyjna do spraw byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Część z nich znajdzie zatrudnienie w Urzędzie Ochrony Państwa. Co z pozostałymi, którzy szczególnie gorliwie wypełniali swoje obowiązki, a teraz zostali ocenieni negatywnie. Czy uzupełnią braki kadrowe np. w komisariatach policji?

— Komisja weryfikacyjna nie była powołana do oceniania tych, którzy gorliwie służyli. Nie była to szeroko rozumiana weryfikacja negatywna, lecz kwalifikowanie pozytywne przyszłych kandydatów do pracy w policji lub Urzędzie Ochrony Państwa. Te osoby, które nie zostały zakwalifikowane będą mogły się odwoływać od decyzji. Natomiast w odniesieniu do pozostałych, będziemy się wspólnie zastanawiać z pełnomocnikiem szefa Urzędu Ochrony Państwa, jak je „zagospodarować".

Chcę tu podkreślić, że osoby nie zakwalifikowane po odwołaniu nie znajdą zatrudnienia w resorcie Spraw Wewnętrznych.

— Jaki Pana zdaniem powinien być policjant: opiekuńczy jak angielski „Bobby" czy brutalny jak chicagowski „glina"? A może — jak mi wiadomo dwóch białostockich policjantów wybiera się na szkolenie do Francji — wzorem stróża porządku będzie „flick" znad Sekwany?

— To prawda, że na kursie języka francuskiego są dwaj kandydaci. Cały czas jednak jest mi bliższy wzorzec policjanta angielskiego. Ów osławiony „Bobby" to nie tylko dobra tradycja, ale opiekuńczość w odniesieniu do słabszych i bezradnych, uosobienie prawa i poszanowania porządku, stanowczość i kwalifikacje, przed którymi respekt czuje świat przestępczy. Oto cechy, dla których jest lubiany przez dzieci, szanowany przez wszystkie warstwy społeczne.

— W Białymstoku istnieje związek zawodowy policjantów. Jak Pan godzi funkcję członka związku oraz przełożonego a zarazem pracodawcy?

Ciąg dalszy na str. 5

O tym aromatycznym, popularnym napoju napisano i powiedziano już tyle, iż zdaje się, że wiemy o nim wszystko. I to, że zawiera on około 300 różnorodnych substancji, głównie teinę, zaninę i olejki eteryczne. Że przyczynia się do wzmacniania kruchych naczyń, obniża ciśnienie, pomaga przy kokluszu, szkorbucie, podagrze i ostrym reumatyzmie.

Herbata zamiast tabletki

Lecz oprócz tych właściwości herbata posiada jeszcze wiele innych plusów, o których wie niewielu. Na przykład proszek z zielonej herbaty znakomicie leczy oparzenia. Sucha zielona herbata — jest niezastąpiona dla osób źle znoszących jazdę samochodem itp. (wystarczy pożuć kilka listków). Dzięki doskonałym właściwościom bakteriobójczym esencja z zielonej herbaty stosowana jest przy owrzodzeniach, zapaleniach i ranach.

Wiadomo, iż filiżanka herbaty znakomicie regeneruje siły. A jeżeli dodamy trochę cukru, to ilość kalorii w niej wzrasta do 15, a jeśli wlejemy łyżkę mleka — do 40. Jak się więc okazuje, jest wiele wariantów podnoszenia smakowych i odżywczych własności herbaty. (PAI)

Kosztowny nałóg

W Związku Radzieckim — oficjalnie zarejestrowanych jest 121 tys. narkomanów na blisko 290 mln mieszkańców. Szacuje się, że uzależnionych jest 1,2—1,4 mln osób.

Stosowanie narkotyków w Związku Radzeickim jest niezwykle drogie. Jedna „porcja" potrafi kosztować nawet 650 rubli — ponad dwie średnie pensje pracujących na państwowej posadzie.

W związku z tym ocenia się, że czysty zysk potężnych mafii narkotycznych działających dziś na terenie ZSRR wynosi rocznie 2—4 miliardy rubli.

(p)

„Tristan" ci powie

Jedni wierzą, drudzy nie, ale powszechnie mówi się o tym, że grzyby są najbardziej skażone spośród całego runa leśnego, a tym bardziej owoców czy warzyw, wiążąc to oczywiście z awarią w Czarnobylu. Jedni unikają zbierania kurek i prawdziwków, drudzy z apetytem spożywają, żartując „raz kozie śmierć". Tak czy owak do Oddziału Ochrony Radiologicznej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku coraz to ktoś przychodzi z porcją w plastykowej torebce i prosi o zbadanie. Jedna babcia chciała przyrządzić wnuczkowi uszka z grzybami, ale najpierw postanowiła sprawdzić, czy mu to nie zaszkodzi. Słyszała bowiem, że grzyby są napromieniowane.

Czy grzyby są skażone?

W PRACOWNI są właśnie dwie próbki do oceny. Firma „Kasol" chce wiedzieć, czy warto kupić oferowane jej suszone grzyby z ZSRR. Druga porcja pochodzi ze zbiorów spod Zabłudowa. Mgr **Michał Wais**, bierze radziecki susz i wkłada do czegoś, co przypomina trochę szybkowar, a co jest ołowianą częścią urządzenia „Tristan" i nazywane jest domkiem. Połączony on jest z analizatorem wielokanałowym. Już po minucie na ekranie monitora fachowiec potrafi odczytać pierwsze dane.

— Grzyby skażone są izotopem cezu — mówi mgr Wais. — Taki szybki odczyt oznacza, że próbka zawiera większą zawartość izotopów promieniotwórczych.

Ostatnio w pracowni skażeń promieniotwórczych wykonuje się sporo badań grzybów zebranych w ZSRR. W części z nich skażenie wynosi nawet kilkadziesiąt tysięcy bekereli na kilogram.

Kilkadziesiąt tysięcy... Dużo to, czy mało? Kierownik Oddziału Ochrony Radiologicznej, mgr inż. **Włodzimierz Pugacewicz** wyjaśnia, iż kraje EWG przyjęły za dopuszczalny poziom izotopu cezu w żywności 600 Bq/kg, a w mleku — tylko 370 Bq/kg. A więc kilkadziesiąt tysięcy Bq to dużo.

Zatem **grzybów z ZSRR lepiej nie przywozić i nie kupować**, chociaż Związek Radziecki jest duży i nie wszędzie skutki Czarnobyla tak samo dały się we znaki. Mgr Wais zwraca uwagę zwłaszcza eksporterom: nawet jedna partia skażonego towaru może spowodować, że RFN przestanie przyjmować nasze grzyby, a byłaby to niewątpliwie strata ekonomiczna dla kraju. Tymczasem on sam, podczas kontroli targowiska na Bema, zwrócił uwagę jednej z pracownic punktu skupu, aby nie przyjmowała grzybów z ZSRR: akurat ktoś oferował pół worka.

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna uczuliła też swoje terenowe placówki, aby kontrolowały i pod tym względem podległe im punkty skupu runa leśnego.

A jak jest z grzybami polskimi? W „Tristanie" znajduje się już próbka spod Zabłudowa. Mgr Wais uprzedza, że odczyt może potrwać dłużej, nawet do dwóch godzin, gdyż nasze grzyby są minimalnie skażone, zawierają od kilkudziesięciu do kilkuset Bq/kg, przy czym kurki najmniej.

Trzeba dodać, że w suszu stężenie jest przynajmniej 10-krotnie większe niż w świeżych grzybach.

Oceniane są próbki różnych grzybów, z różnych okolic. Na podstawie danych nie można powiedzieć, że np. prawdziwki z Puszczy Knyszyńskiej są „lepsze" od znalezionych w laskach siemiatyckich. W całym województwie sytuacja jest podobna, ale ponieważ nie w każdym miejscu opad radioaktywny był taki sam, stąd i w grzybach różne ilości bekereli.

Państwowa Agencja Atomistyki wystosowała niedawno takie wyjaśnienie::

„Obecnie najwyższe skażenie izotopami cezu wśród produktów żywnościowych rejestruje się w grzybach leśnych; dotyczy to przede wszystkim podgrzybków, a zupełnie nie są skażone grzyby hodowlane. Jednak udział grzybów w rocznej GA nie jest znikomy i zjedzenie wielu porcji nawet bardzo skażonych grzybów nie ma znaczenia dla zagrożenia radiologicznego człowieka.

Skażenie innych produktów żywnościowych, w tym podstawowych dla diety, jak mleko, mięso, zboże, owoce i warzywa jest niskie. O zagrożeniu decyduje suma wprowadzonych do organizmu izotopów promieniotwórczych w długim okresie, np. roku, co jest oczywiste dla wszystkich zajmujących się radiologią i ochroną radiologiczną. Nie są ustalane normy skażeń dla poszczególnych produktów żywnościowych, lecz są określone roczne limity wchłonięć izotopów promieniotwórczych."

Mgr inż. Pugacewicz tak to wyjaśnia: litr mleka zawiera 2—5 bekereli, rocznie wchłaniamy więc z mlekiem do tysiąca Bq. Jeśli zjemy nawet kilogram świeżych prawdziwków, to w sumie będzie kilkaset Bq. Jednakże lepiej odgotować grzyby (suszone także) i wodę odlać: sole cezu są łatwo rozpuszczalne. Po takim zabiegu porcja izotopu będzie mniejsza.

W Białymstoku prowadzi się systematyczne badania wszystkich podstawowych artykułów żywnościowych, które mają na celu określenie zawartości izotopów promieniotwórczych (obecnie praktycznie występuje tylko cez). „Tristan", które to urządzenie WSSE otrzymała pół roku temu, pozwala na szybką jakościową i ilościową ocenę.

Wszystkie uzyskane dane przekazywane są do Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie, co umożliwia sporządzanie ogólnej oceny kraju pod względem narażenia ludności na skażenie promieniotwórcze.

Białostocczyzna nie odstaje zbytnio od innych regionów kraju, a grzyby spod Koszalina potrafią zawierać tyle samo bekereli co i spod Zabłudowa. Jednakże bliskość Czarnobyla (tzw. pierwsza linia frontu) zrobiła swoje. Obecnie ilość izotopu cezu w produktach żywnościowych jest kilkanaście razy większa niż przed awarią (np. w mleku wzrosła z 0,5 Bq do 5 Bq/kg).

ANIELA ŁABANOW

Wodomierz to jest to!

ISTOTNĄ POZYCJĘ w czynszach mieszkaniowych stanowią wydatki z racji zużycia wody. Przepisy dokładnie regulują kto zakłada niezbędne instalacje wodociągowe, kto jest zobowiązany do płacenia, ale obliczanie ponoszonych z tego tytułu wydatków zatrzymało się — mówiąc obrazowo — na progu mieszkania. Właściciel budynku, bez względu na to czy jest to spółdzielnia, gospodarka komunalna czy też zakład pracy, liczą albo od metra powierzchni, albo od ilości lokatorów. Wszyscy płacą więc jednakowo, bez względu na to ile faktycznie zużywają wody. Jedna rodzina może nie zadawać sobie trudu zakręcenia kranu, robi non stop pranie i przepierki, kąpiele, a płacą sąsiedzi... bo nie wiadomo ile wynosi faktyczne zużycie.

Jedynym i najskuteczniejszym rozwiązaniem problemu, aby lokator płacił tyle za wodę, ile on sam faktycznie zużywa, a nie jego sąsiad czy też sąsiedzi, jest zamontowanie wodomierzy w każdym mieszkaniu. Wtedy będzie można dokładnie wiedzieć jaką rzeczywistą część czynszu stanowi zużycie wody. Wodomierze to także wcale niebagatelna kwestia uczciwości w rozliczeniach.

Nietrudno przewidzieć skutki zainstalowania wodomierzy. Jest więcej niż pewne, że spadnie — i to wyraźnie — zużycie. Dostawca — przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji będzie zabiegał o klienta, troszczył o stan sieci i jej systematyczne płukanie, starał o natychmiastowe usuwanie awarii, bowiem brak wody u lokatora oznaczać będzie... mniejsze wpływy do kasy co natychmiast wpłynie na zarobki załogi.

Z szacunkowych, wstępnych obliczeń fachowców wynika, że **zainstalowanie wodomierzy spowoduje spadek zużycia aż o 30 proc. A to momentalnie wpłynie na wysokość czynszów.**

Dostarczenia wodomierzy na polski rynek podjęła się renomowana w świecie firma **„MINOL" (RFN).** Walory: bardzo wysokie parametry techniczne urządzenia, możność zainstalowania w dowolnym położeniu (pionie, poziomie itd.), łatwość odczytania, a tym samym regulowania zużycia wody. Zezwolenie importowe Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości, co jest równoznaczne z atestem, uzyskała **firma „KOSSMA" z Warszawy**, która zapewnia, iż ponosi całą odpowiedzialność gwarancyjną.

Kancelaria Prawnicza „ADVOCAT" w Bielsku Podlaskim wyraża opinię, iż stosowane obecnie wyliczenia ryczałtowe dotkliwie uderzają mieszkańców po kieszeni. Muszą bowiem płacić za ilość wody, której często nawet połowy nie zużyli.

Stąd też **Kancelaria Prawnicza „ADVOCAT" w Bielsku Podlaskim (skr. 38, tel. 35-22 lub 21-13 po godz. 20)**, stając się rzecznikiem interesów lokatorów, służy swą radą i pomocą jeśli chodzi o nawiązanie kontaktów z dostawcą („Kossma") wodomierzy. Chętnie też nawiąże współpracę.

Chodzi o to, aby mieszkańcy poczęli kategorycznie domagać się zainstalowania wodomierzy. Sprawą powinny też zainteresować się — i to jak najszybciej — zarządy i rady nadzorcze spółdzielni mieszkaniowych, przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej, jeśli chcą w sposób radykalny zmniejszyć dotychczasowy haracz na rzecz wodociągów. Jest to też sprawa do podjęcia przez samorządy terytorialne.

Wodomierz (łącznie z plombowaniem) kosztuje w hurcie 265 tys. zł. Jest też możliwość obniżenia tej kwoty jeśli plombowania podejmuje się posiadające odpowiednie uprawnienia przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji. Do rozliczeń wewnętrznych (np. spółdzielnie mieszkaniowe) polskie plomby nie są potrzebne. Producent niemiecki uznaje zresztą tylko swoją, już wkalkulowaną w cenę. Rezygnacja przy zakupie z plomby polskiej obniżyłaby i tak stosunkowo niską cenę wodomierzy.

Ta sama firma oferuje również **rejestratory energii wydanej do naszych kaloryferów.** Ich zainstalowanie może okazać się ratunkiem dla naszych kieszeni — **za zimne płacić nie będziemy!** Skarb Państwa zyska na tym również (te dotacje!!!). Rejestratory posiadają własne bateryjne zasilanie z 5-letnią gwarancją. Tym samym argument o zagrożeniach wynikających z przerw w dopływie prądu, jest z góry chybiony.

PONADTO Kancelaria Prawnicza „ADVOCAT" oferuje swoje usługi każdemu, kto chce podjąć działalność gospodarczą w jakiejkolwiek formie z JOINT VENTURES włącznie. I, co ważne — w każdym przypadku, przed przyjęciem sprawy, rzetelnie informuje o plusach i minusach wybranej formy działalności. **O ewentualnych kłopotach także.**

AR — 01

Papa Lima Charli Brawo

Ciąg dalszy ze str. 1

Białostocki Oddział Stowarzyszenia PL CB zrzesza kilkudziesięciu hobbistów, którzy na co dzień wykorzystują swe urządzenia z samochodów do łączności z domem.

Kolejne spotkanie klubowe odbędzie się w piątek 3 sierpnia o godzinie 18 w siedzibie Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku przy ul. Wierzbowej.

Zapraszamy członków i sympatyków tego pożytecznego hobby. (msz)

...i z MUZYKĄ

Ciąg dalszy ze str. 1

Suwalskie „Lato Muzyczne". W poniedziałek, 6 bm. kościół św. Aleksandra w Suwałkach, o godz. 19. Wystąpi N. Malina — organy. W programie: Bach i Buxtehude.

„Lato Melomana". Wtorek, 7 bm. w bazylice w Sejnach, o godz. 19, wystąpi N. Malina — organy. (m)

Wrócić tu za rok...

W stanicy Hufca Białystok w Borkach zakończył się trzeci i ostatni w tym roku obóz zuchowo-harcerski. W sercu Puszczy Knyszyńskiej odpoczywało w sumie około trzystu osób, w tym młodzież ze Związku Radzieckiego. Już od 1984 roku komendantem bazy jest harcmistrz **Jadwiga Borsuk.**

— Cudownie było, cudownie, a jestem tu już drugi raz — mówi **Wioletta Sakowicz** z 19 Szkoły Średniej w Wilnie. Najbardziej podobają mi się lasy i zbieranie grzybów. Poznałam wiele nowych zabaw i polskich tańców ludowych. Chciałabym wrócić tu za rok...

Młodzież z Mińska, Wilna, Orenburga, Kijowa i Armenii miała specjalny program dla grup polonijnych, którym sterowała podharcmistrz **Justyna Kamińska.**

— Staraliśmy się realizować program oparty na haśle „Witajcie na ziemi naszych przodków". Każdego dnia robiliśmy coś innego. Oprócz śpiewania polskich piosenek, nauki tańca, gier terenowych, ognisk czy nocnej wyprawy do lasu ze strażnikiem, dzieci wyjeżdżały na wycieczki do Warszawy i Białegostoku.

— Białostoccy harcerze mieli inny program — mówi przewodnik **Ewa Kalman.**

— W czasie zabawy „Piętaszek zapoznaje się z lasem" dzieci poznawały rośliny i zwierzęta Puszczy Knyszyńskiej. Podczas podchodów wszyscy spotkali się na „Podwieczorku u Robinsona". Nie zabrakło też konkursów piosenki i plastycznych, turniejów sportowych z torem przeszkód oraz wieczoru łamigłówek.

Wszyscy bawili się świetnie, chociaż pogoda nie była najlepsza. Ale za to każdy harcerz i zuch wrócił do domu z naszyjnikiem... suszonych grzybów.

M. ROMANOWSKA

LATO Z GAZETĄ

Myśli tombakowe

„Stragan zamykany sprzedam" informował „Kurier Polski" 28 czerwca.

Jest to chyba ten typ straganu, który zamykany jest razem z badylarzem. Gdy się siedzi, czas stoi, a robota leży, więc interes jest chyba dobry.

MIKRUS

JOLKA

Objaśnienia podano w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione w diagramie wszystkie użyte litery „N".

▯ targowe miasto nad Wartą ▯ statek Noego ▯ twórczyni słynnego telewizyjnego kabareciku ▯ imię żeńskie ▯ najtrudniejszy jest ten pierwszy w życiu ▯ „ziemniaczane" miasto z woj. białostockiego ▯ na odpadki ▯ głos dochodzący z chlewa ▯ zebranie harcerskie ▯ kraj ▯ nasz złoty medalista olimpijski z Seulu ▯ monarcha ▯ stolica białoruskiej SRR ▯ łajdak, nikczemnik ▯ gród Kopernika ▯ legendarny król Celtów ▯ domena Prometeusza ▯ zwitek waty używany do tamowania krwi ▯ elastyczny materiał o splocie oczkowym ▯ minerał stosowany do produkcji materiałów ściernych ▯ używany jest do warkoczy ▯ boczna część czoła ▯ sakiewka ▯ 24 godziny ▯ słynny prawodawca i polityk ateński, pierwszy poeta attycki ▯ maksyma, aforyzm ▯ jezioro na Równinie Drawskiej ▯ mała, okrągła plamka, kropka ▯ żartobliwa nazwa lekarza ▯ zwój papieru ▯ leworęczny ▯ zdrajca, renegat.

„GENTO"

Rozwiązanie Jolki sprzed tygodnia:

Poziomo: łopata, mielizna, źrebak, Barbakan, igelit, regresja, skakanka, tumult, rezonans, odwaga, tynktura, kartka.

Pionowo: bark, mila, tundra, Ryga, klub, kurant, ares, szok, strata, jak, łaźnia, żona, okno, precel, nota, unia, tragik, nerw, hals.

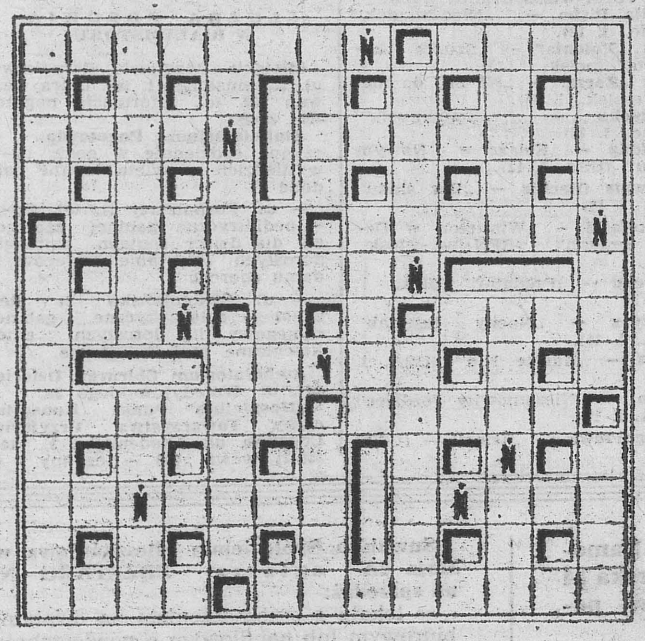

Zdradliwy układ 417506

Ciąg dalszy ze str. 1

— Dzień dobry panu! Poszukujemy kawałka metalu, który przypadkowo zgubiliśmy tu w okolicy.

— A wy nie ruskie.

— Nie zdecydowanie nie!

— Chwała Bogu. Aleć wy i tak nie lepsze. Latajom takie grom wi po co i wyrzucajom co jem pod rękie wpadnie. Patrzaj pan to wasze gówno pół chałupy mnie rozpiprzyło.

— Chętnie pokryjemy wszelkie szkody.

— Panie, co tam szkody, pies dymiał chałupę i tak już była w rozsypce, ale co mnie ludziska dały popalić to i gadać się nie chce. Bo wieta było to tak. Jak mnie ten gawniak chałupę rozwalił, tom akuratnie był w geesie, mieli towar przywieźć. Wracam ci ja, z chałupy kupa desek została, ale w środku coś się błyszczy. Wyciongoł ja ten kawałek blachy i kombinuje sobie. Pewnie jakiemuś ruskowi, co to nad nami latajom, jaeroplan rozchrzaniło. Czort z nim, chałupa też wiekowata, PZU zwróci a i sojuźniki coś tam dorzucą. Blacha com jom z chałupy wytaskał jak nic na odkładnicę do pługa. W sumie z tych tarapatów to i na butelczynę zostanie. Tacham ci ja tom blache do kowala i mówie „Antoni wykroi mnie odkładnice, bo moja nieco sfatygowana wiekiem". Umówilim się na następny ranek. Zachodze ci ja zadowolon co mi się daremna odkładnica popadła. A Antoś nic tylko w mordę wali i tak się na mnie wydziera. — Co ty taki owaki wala z kowala robisz, tone koksu schajcowałem, a to gówno nawet się nie nagrzało. Jak mi jeszcze raz taki chłam przyniesiesz to konia będziesz kuł w eskaerze. I buch we mnie tom blachom. Wziął ja jom pod pachę i przytargał nazad coby ona mnie jeszcze jakichś nieszczęść nie narobiła. Ot co.

— Proszę pana — odezwał się. Zoł — na ile oblicza pan swoje straty?

Chłop zdjął czapkę i z zakłopotaniem podrapał się w głowę. — W mordę od kowala to raz, wieś się śmieje to dwa i rozwalona chałupa to bydzie do kupy z dziesięć milionów.

— Proszę pana dysponujemy tylko dolarami i rublami.

Chłop spojrzał podejrzliwie: Dolary pewnie fałszywe, dawajcie ruble! Zol podał walizkę. Proszę tutaj jest piętnaście milionów rubli, nadwyżkę proszę przekazać panu Kowalowi z wyrazami przeprosin.

Chłop z niedowierzaniem obejrzał zawartość, wyjął plik banknotów, jeden z nich obejrzał pod światło; po czym mocno ściskając walizkę pod pachą skierował się chwiejnym krokiem w kierunku rumowiska. Po paru krokach odwrócił się i jąkając wydusił z siebie: „A tooo leeeży, noo, za ptootem!" Faktycznie leżała tam odstrzelona nam część osłony anteny. No, Red, wracamy na statek!

(cdn.)

Jak londyński Bobby

Ciąg dalszy ze str. 4

— Wydaje mi się, że praktyka sama przyniesie najlepsze rozstrzygnięcie. Mam swój sposób na harmonijne — w miarę możliwości — godzenie interesów. Związek tworzy grupa ludzi, która z własnej potrzeby zawiązała się w grudniu ub. roku w ruch zawodowy. Dopiero wybory wyłonią reprezentację związkową. Zjazd krajowy Związku Zawodowego Policjantów wypracuje konkretne zasady działania i nowy statut.

— Od wielu lat „Gazeta Współczesna" wspierała te działania policji, które służyły zapewnieniu bezpieczeństwa ludzi i mienia. Nie szczędziliśmy krytycznych ocen pozorowanej nierzadko aktywności ówczesnej milicji. Czego teraz Pan oczekuje od nas.

— Oczywiście zależy mi, żeby „Gazeta" pisała o tym, co dobre, nie pomijając negatywnych ocen. Nie ukrywam, że gdybym miał pozostać w Białymstoku jeszcze tylko tydzień, to i tak miałbym powody do zadowolenia z tego, co już dokonaliśmy. Ale o satysfakcji będę mógł porozmawiać za jakiś czas. Liczę na poparcie społeczne, życzliwość mieszkańców i pewną dozę wyrozumiałości w tym przełomowym okresie. Przestała istnieć MO i SB, a tworzy się nowa policja, która ma służyć ludziom.

— Dziękuję za rozmowę.

Zmyślenia

KIEDY zaszło, hen za politycznym horyzontem „czerwone słoneczko", kiedy runął mur berliński — pojawiły się nad Wisłą (tudzież nad Narwią, Biebrzą i Bugiem) mrzonki o Europie. Aspiracja do europejskości pojawiła się w Białymstoku jeszcze w ostatnich podrygach „komuny" — gdy oddano do użytku, budowany przez „kilka pięciolatek" Dworzec PKS. Proszę przypomnieć sobie tytuły gazet z tamtego okresu, mało brakowało, by ten niezbyt funkcjonalny budynek określono mianem podlaskiego Orly. A że jest to nazwa paryskiego lotniska? Helikoptery przecież już teraz mogą lądować na olbrzymim, zaśmieconym i ciągle nie zagospodarowanym placu przed dworcem.

Kiedy widzę białostoczan popijających na ulicy banana piwem z puszki (ogrzanym do temperatury dobrego rosołu), nie mogę skojarzyć ich z pretendentami do grona Euro-

Mrzonki o Europie

pejczyków. Ten szpan nowobogackich i tych, którzy się tylko pod nich podszywają, ma tyle wspólnego z europejskością, co ciepła Pepsi Cola z zimną Pepsi Colą...

Kiedy czytam w „Kurierze Podlaskim" płomienny **manifest antyukraiński pt.: „Duch Bandery żyje" jestem pewien, że mamy bliżej, ale do Azji. I nie wyłącznie o odległość** w kilometrach tu chodzi. Autor paranacjonalistycznego tekstu — **Hieronim Wawrzyński** proponuje nam, abyśmy wyzbyli się nastrojów antyrosyjskich (o ile je mamy...) i pozwolili postkomunistycznemu imperium dławić dążność narodu ukraińskiego do samostanowienia. H. Wawrzyński pisze, iż Ukraińcy przejęli „etnograficzne poglądy Stalina". **A jak nazwać polityczny sposób myślenia redaktora z „KP"?**

Kiedy znowuż czytam w programie Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald", że „największe niebezpieczeństwo dla bytu narodowego Polaków ma swoje źródło w (...) szowinizmie niemieckim i żydowskim" zastanawiam się — dlaczego szowiniści z ZP „Grunwald" zapomnieli o szowinizmie białoruskim, ukraińskim, litewskim, tatarskim itd. Pupilkom byłych prominentów komunistycznych (wywodzących się z pohańbionego Marcem '68 kręgu moczarowców) wypada przypomnieć, iż w Polsce żyją prawie sami Polacy. Reszta to grupki narodów nadające naszemu krajowi kolorytu, ale mieszczące się nieomal w granicach błędu statystycznego. **O jakim szowinizmie można więc mówić?**

Kiedy przywołuję w pamięci znamienne słowa naszych dyplomatów — „nigdy nie przestaliśmy być w Europie", wypowiadane przy okazji akcesu Polski do Wspólnoty Europejskiej nachodzi mnie uporczywe pytanie: **Czy Europa jest już dla nas Atlantydą?**

JAN NIELIPIŃSKI

PS. Już po napisaniu felietonu dowiedziałem się z wczorajszego „Kuriera Porannego", iż paszkwil H. Wawrzyńskiego jest plagiatem publikacji sprzed kilku miesięcy w tygodniku „Tak i Nie". Wierzę na słowo autorowi tej sensacyjnej informacji red. **Kazimierzowi Rosińskiemu,** gdyż sam przepisanego artykułu nie czytałem. Resztę pozostawiam bez komentarza. **JN**

Leszek Sławiński

SERCE NA MOCZARACH (26)

— A co jeść będziem? — to mówiąc, ojciec ściągnął pasa i zaczął okładać syna. — Kurczaki to nie twoja sprawa, to mamina. Też się znalazł gospodarz. A masz, a masz!

— Nie bij chłopaka, już starczy — prosiła matka i zasłoniła syna.

— A co będzie jak skarpetki się nie znajdą? — pomyślał Zygmuś. — Trzeba będzie szybciej Rozalce buty kupić.

W tej sprawie postanowił poradzić się Antka. Szybko więc pobiegł do obejścia Korytkowskich.

— Antoś! Za kaszę mnie w domu zbili. A co będzie jak skarpet nie znajdą. Zabrać nie ma jak, bo Ryfce w nogi zimno. Żeby tak buty kupić.

— Buty to nie twoja sprawa, jakoś się załatwi. Mnie Niemcy mocniej zbili i żyję. A o dzieciach nie mówiłeś? Bo jak powiesz, to ci tak mordę skuję, że rodzonego ojca nie poznasz!

— Antoś! To ja żesz z tobą przysięgał, nikomu nie powiem, żeby mnie nawet i zabili.

— No to i dobrze. Fajny z ciebie chłopak. Pamiętaj, ani mru mru.

— Jak Pana Jezusa kocham, nikomu nie powiem — mówił uderzając się mocno w pierś.

Nazajutrz rano poszli obaj do lasu. Wycięli sporo jałowca i leszczyny, a że ciężko było nieść na plecach, związawszy go drutem, ciągnęli wiązki po ziemi. Nie zanieśli do swoich domów. Schowali pod mostkiem przed wioską. Bo jak rodzicom wytłumaczyć, że tyle jałowca i leszczyny nacieli.

Ulewa dała o sobie znać. Kiedy przyszli do szałasu, Ryfka leżąc na derce ciężko oddychała. Męczyła ją gorączka. Oczy miała zamglone, biały język.

— Ryfcia chora — powiedział Josek. — Chodzić nie może i tak ciężko dycha — zaniósł się płaczem. — Teraz Ryfcia umrze.

— To módl się do swojego boga, żeby nie umarła, może żydowski Bóg was wysłucha.

Antoś przypomniał, jak babcia mówiła, że sok malinowy

— 52 —

dobry jest na przestudzenie. Chciał biec do Brych. Ale jak babce powiedzieć o soku? A wtedy odezwał się Zygmuś.

— Mama mówiła, że na przestudzenie i chorobę trzeba mleko z psim smalcem pić i z czostkiem.

— A skąd psiego szmalcu?

— Psa trzeba ubić.

— To ty bij psa. On najlepszy przyjaciel człowieka.

— Ja psa tam zabijać nie będę.

— A może ludzie mają smalec?

— Jakie ludzie?

— A Kowalowa, ona znachorka, na wszystkie choroby ludzi leczy.

Trzeba rybów dużo nałapać i znachorkę wypytać co i jak. Może radę jaką da.

— Pić, pić! — szeptała spalonymi wargami Ryfka.

Josek ostrożnie szklanką wlewał jej krople wody do ust, ocierając rękami łzy.

Zmartwieni chorobą Ryfki, wzięli podrywkę i poszli na rzekę.

— Wędkę też weź, może jakiego szczupaka złowim — rzucił Antek.

Wyciągnąwszy drobizny, jedną z ryb założył Antoś na żywca i poszedł brzegiem rzeki. Nie brało. Gdyby tak łódkę skombinować, toby łatwiej było łowić. Ludzie w Mocarzach mieli łódki, ale na łańcuchu trzymali. Trudno było coś skombinować. A gdyby tak kołek wyciągnąć, łódka by się przydała, dumał Antoś. Dopiero po godzinie spławik zaczął drgać. Mocno szarpnął. Szczupak był spory, ale zerwał się.

— Chodzi ryba — pomyślał — trzeba jeszcze zarzucić w tym miejscu.

Znowu chwyciła i pociągnęła mocno do brzegu.

— Jest! Jest! Zygmuś, chodź pomóż! Trzymaj wędzisko, ja w wodę pójdę.

Szczupak miał ponad kilogram. Antek zarzucił drugi raz. Znowu myślał o łódce. Innego wyjścia nie ma. Trzeba podkraść. A może zmówić się z ludźmi z Mocarz, to pożyczą jakąś łódkę. Spławik znowu drgnął. Tym razem szczupak był mniejszy. Zostawiwszy część ryby dzieciom, poszli zmartwieni do wsi.

(cdn.)

radio i tv

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02. 2.00. 3.00. 4.00 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00-8.00, 9.00 11.00 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00 22.00, 23.00; 0.07 Muzyka nocą, 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze: 5.30 Sygnały dnia: 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia: 8.15 Róbmy swoje; 9.00—11.57 Lato z radiem; 9.30 Informator turystyczny; 10.00 Radio kierowców 10.30 „Łuk Triumfalny" — odc. pow.; 11.00 Informator ekologiczny; 12.05 Z kraju ze świata 12.31 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans: 13.05 Radio kierowców: 13.30 Belcanto dla wszystkich: 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.10 Muzyka i aktualności: 16.55 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.10 Pogwarki nie tylko o piosence: 17.40 Z bliska i z daleka; 18.05 Interstudio '90 — koncert dnia: 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach; 20.45 „Klucz niebieski albo opowieści budujące z historii świętej zebrane ku pouczeniu przestrodze" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa: 21.30 Muzykowanie wśród przyjaciół: 22.00 Informacje dla kierowców: 22.05 Rozważania po capstrzyku: 22.15 Był sobie festiwal: Kariery dyrygentów: 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe: 23.15 Panorama świata: 23.30 Muzyka nie tylko dla seniorów: 23.50 Myśli przed końcem dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 6.00 7.00. 8.00. 9.00. 12.00. 15.00 16.00 17.00 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka dla wszystkich; 8.30 „Słupy ognia" — odc. pow.; 9.05 Muzykobranie; 9.30 Bez względu na pogodę; 11.10 Folk w pigułce; 11.20 „Prywatna wojna Trappa" — odc. pow.; 11.30 Muzyka w dawnym stylu; 12.00 Radio Kanada; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Słupy ognia" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Lato w filharmonii; 15.05 Polityka dla wszystkich; 15.10 Śpiewać poezję; 15.45 Dźwiękowy portret wydarzeń kulturalnych od 1945 do 1981 r.; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bossa novy: 19.50 „Prywatna wojna Trappa" — odc. pow.; 20.00 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Legenda i prawda o batalionie „Zośka" (1); 20.45 Fermata — magazyn publicystyki muzycznej; 21.30 Legenda i prawda o batalionie „Zośka" (2); 21.45 Studio nagrań; 22.30 Legenda i prawda o batalionie „Zośka" (3); 22.45 Opera tygodnia: Giacomo Puccini „Manon Lescaut"; 23.00 24 godziny w 10 minut; 23.10 Radio Kanada; 23.15 Poeci piosenki; 23.50 „Królestwo bezprzestrzenne"; 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi A. Jarosz; 7.30 Unieważnienie historii — felieton St. Poznańskiego; 8.30 Pod znakiem Pogoni — aud. J. Leszczyńskiego; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — prowadzi L. Pilarski; 16.20 Hej, panie władzo — felieton J. Papaja; 16.25 Muzyka z płyty; 16.45 „Obywatel świata — sercem Warszawianin" — aud. Z. Gładyszewskiej; 17.30 Wakacje z muzyką; 18.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — prowadzi L. Pilarski; 18.20 Muzyczny ekspres; 18.30 Na chłopski rozum — aud. T. Haładyja; 18.45 Pod znakiem Pogoni — powtórzenie aud. z godz. 8.30; 19.00 Muzyczny ekspres.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry"
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 Kino Teleferii: „Dziewczyna i chłopak" (6 ost.) — „Tomek i Tosia" — serial TP
10.05 „Dwójka karo" (9) — „Cichy wielbiciel" — serial prod. USA
17.10 Program dnia
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn katolicki — Miesiąc trzeźwości
18.00 „10 minut"
18.15 „Dynastia" (24) — serial prod. USA
19.00 Kino Teleferii: „Synowie różowej pantery"
19.30 Wiadomości
20.05 „Dwójka karo" (9) — „Cichy wielbiciel" — serial prod. USA
20.55 Interpelacje — Adam Strzembosz
21.55 „Pegaz"
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 „Dynastia" — serial prod. USA (powtórzenie)

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
8.00 Panorama dnia
8.10 „Ulica Sezamkowa" — program dla dzieci
9.10 „Santa Barbara" (19) — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
10.15 Magazyn TV śniadaniowej
11.00 Transmisja obrad Senatu
14.45 Powitanie
15.00 Wielki tenis
15.30 Komedie i melodramaty na lato: „Tylko jeden zakręt" — film fab. prod. radz.
16.40 „Menggha" — reportaż
17.00 Spotkanie z Anatolijem Kaszpirowskim — Seans warszawski (2)
18.00 Program lokalny
18.30 Teatr Muzyczny w Gdyni (3) — „Podróże"
19.00 „W labiryncie" — serial TP (powtórzenie)
19.30 Utwory Chopina gra Isabelle Demichen
20.00 Wielki tenis — Roland Garros '90
21.00 „Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne „Dwójki": „Ziemia" — film fab. prod. ang.
23.00 Spotkanie z księdzem prof. J. Tischnerem
23.25 Komentarz dnia

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 „Zadziwiająca Kostaryka" — film dok.
7.50 „Hrabina Cosel" — film tv, cz. I
9.20 Godzina dla dzieci
10.20 Magazyn reklamowy
13.30 Wiadomości
13.45 Film animowany
15.05 Festiwal folklorystyczny w Nowosybirsku
15.40 „...Do lat szesnastu i więcej"
16.30 Wiadomości
17.00 Igrzyska Dobrej Woli: skoki do wody, boks
19.00 Dziennik
19.40 „Hrabina Cosel" — film tv, cz. II
21.00 Festiwal Piosenki Żołnierskiej
22.30 Wiadomości
22.55 „Ludzie i manekiny" — film tv, cz. II
1.10 Program rozrywkowy
2.30 Gra orkiestra symfoniczna RTV

TELEWIZJA SATELITARNA

SKY ONE

7.00 Show dla dzieci
12.00 Magazyn
13.00 Inny świat
14.45 Loving
15.15 Trzech przyjaciół
15.45 Tu Lucy
16.45 Kpt. Cavemen
17.00 Przygody Guliwera
20.00 Poza rok 2000
21.00 Moonlightin
24.00 Dziennik
0.30 Komedia

EUROSPORT

9.30 Gimnastyka
10.00 Przegląd (także o godz. 19 i 20)
11.00 Zapasy
13.00 Tenis (także o godz. 21)
18.30 Sport motorowy (także o godz. 24)
23.00 Zawody hippiczne
1.00 Przegląd

co, gdzie, kiedy?

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — „Niebezpieczne związki" (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Ton" — „Czarodziej z Harlemu" (polsk., b.o.), godz. 11, 13 i 15. „Sekstelefon" (USA, l. 18), godz. 17 i 19 (ostatni dzień).

„Syrena" — „Łowca nagród" (USA, l. 15), godz. 11 i 13. „Zabójcza broń" (USA, l. 15) godz. 15 i 17. „Indiana Jones — Ostatnia krucjata" (USA, l. 15), godz. 19. „Rasputin" (USA, l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Pracująca dziewczyna" (USA, l. 15)
Sokółka — „Lot świerkowej gęsi" (USA, l. 15).
Suchowola — „Krótkie spięcie II" (USA, l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr" — „Głupcy z Kosmosu" (ang., l. 12).
Łomża „Millenium" — „Peggy Sue wyszła za mąż" (USA, l. 15).
Wysokie Mazowieckie — „Deja vu" (polsk., l. 15).
Zambrów — „Mściciel znad Żółtej Rzeki" (Hongkong, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Krwawy sport" (USA, l. 15).
Suwałki „Barnaba" — „Bez litości" (USA, l. 18). „Tajemnica starego strychu" (CSRF-jug., b.o.).
Augustów — „Człowiek w ogniu" (USA-włosk.-franc., l. 18).
Biała Piska — „Niedźwiadek" (franc., l. 12).
Ełk „Polonia" — „Sztuka kochania" (polsk., l. 15).
Ełk „Zorza" — „300 mil do nieba" (polsk., l. 15).
Giżycko — „Emmanuelle" (franc., l. 18).
Gołdap — „Książę w Nowym Jorku" (USA, l. 12).
Kowale Oleckie — „Bez śladu" (ang., l. 12).
Mikołajki — „Winnetou w Dolinie Śmierci" (RFN-jug.-włosk., l. 12).
Olecko — „Predator" (USA, l. 15).
Orzysz — „Nocny jastrząb" (USA, l. 15).
Pisz — „Karate Kid" (USA, l. 12).
Ryn — „Niesamowity jeździec" (USA, l. 15).
Węgorzewo — „Remo" — (USA, l. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne gabinet zabiegowy dla dzieci rentgen, chirurgia dorosłych zgłaszanie zabiegów w domu chorego

— ul. Świętojańska 21 tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekolcgiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum" Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.

APTEKA (ostry dyżur)

— ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel. 75-24-37

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Rocha 3, tel. 219-06.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 417-100.

OSTRE DYŻURY W DNIU 2.08.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

POŁOŻNICTWO Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie ul. Warszawska 15, tel. 417-100

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka (ostry dyżur) ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546

Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — codziennie w godz 17—6.

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Starogardzie Gdańskim, ul. Pomorska 14 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY nw. pojazdów:

1. Star F 28, nr rej. GDH 045A
cena wywoławcza 12.000.000 zł
2. Star F 28, nr rej. GDG 207E
cena wywoławcza 12.000.000 zł
3. Skoda MT4, nr rej. GDC 023C
cena wywoławcza 25.000.000 zł
4. Skoda MT4, nr rej. GDF 863B
cena wywoławcza 20.000.000 zł
5. Jelcz 3W317, nr rej. GDH 295A
cena wywoławcza 25.000.000 zł
6. Jelcz 3W317, nr rej. GDT 657A
cena wywoławcza 15 000 000 zł
7. Star C200, nr rej. GDT 862A
cena wywoławcza 10.000.000 zł
8. Star A200, nr rej. GDC 717A
cena wywoławcza 25 000.000 zł
9. Star A200, nr rej. GDC 714A
cena wywoławcza 25.000.000 zł
10. Przyczepy D83, szt. 10
cena wywoławcza od 7.000.000—10.000.000 zł
11. Przyczepy D50, szt. 3
cena wywoławcza od 6.000.000—8.000.000 zł
12. Przyczepa dwukołowa, szt. 1, nr rej. GDB 873P
cena wywoławcza 3.000.000 zł

Wszystkie pojazdy pełnosprawne.

Przetarg odbędzie się w świetlicy P. PKS Starogard Gdański, ul. Pomorska 14, dnia 1990.08.14 o godz. 10. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej wpłacić należy w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do dnia 1990.08.13 lub na konto BG Starogard Gdański nr 301862-505.

Pojazdy oglądać można na trzy dni przed przetargiem.

Zakład zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

k 4224-1

Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Suwałkach, ul. 1 Maja 2A ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— lokalu z przeznaczeniem na działalność o charakterze biurowym lub handlowym o powierzchni 885 m kwadr. (istnieje możliwość podziału na mniejsze lokale) w budowanym budynku mieszkalno-usługowym Nr 15 os. Marii Konopnickiej.

Cena wywoławcza 1 m kwadr. p.u. — 2 500 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14.08.1990 r. godz. 12 w biurze SSM, pokój nr 119.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 5 000 000 zł w kasie SSM najpóźniej w dniu przetargu do godz. 11.

Bliższych informacji udziela Zespół Inwestycji SSM, pokój nr 123, tel. 32-11 wew. 273.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4230-1

Wojewódzki Zakład Weterynarii Oddział w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. UAZ, rok produkcji 1983
cena wywoławcza 6.250.000 zł
2. Wołga, rok produkcji 1976
cena wywoławcza 10.000.000 zł
3. Nysa, rok produkcji 1985
cena wywoławcza 10.200.000 zł

Przetargi odbędą się:
1. 16 sierpnia 1990 r. o godz. 11 w Lecznicy dla Zwierząt w Gródku
2. 21 sierpnia 1990 r. o godz. 11 w Lecznicy dla Zwierząt w Krypnie
3. 23 sierpnia 1990 r. o godz. 11 w Lecznicy dla Zwierząt w Tykocinie.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy WZW Oddział w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 26B, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4220-1

Ogłoszenia ekspresowe

CIEŚLI, murarzy zatrudnię. Warszawa 40-70-23. k 4175-00

WYROBY artystyczne i stylowe, układam boazerię, szafy wnękowe i pawlacze. Zdunek. Brańsk, tel. 602. g 11025-0

DZIAŁKI rzemieślnicze w Choroszczy — sprzedam. Tel. 432-245. g 4415-1

MERCEDESA 123 — sprzedam. Ul. Wysockiego 120. g 4417-1

SPÓŁKA Ssoler sprzeda po atrakcyjnych cenach zamrażarki, lodówki, schłodziarki do mleka SM-60. Informacja: Tel. 510-608 w godz. 16—18. g 4423-1

NAZWISKO I ADRES NADAWCY

KUPON OGŁOSZENIOWY

Opłata — 750 zł za słowo (wliczając w to skróty i spójniki) w wydaniach codziennych, 1500 zł — w wydaniach piątkowych.
Opłaty należy wnosić na konto: Białostockie Wydawnictwo Prasowe — Państwowy Bank Kredytowy Warszawa I O Białystok 370406-4066.
Kupon zawierający treść ogłoszenia należy wraz z dowodem wpłaty przesłać w kopercie pod adresem „Gazeta Współczesna" — Biuro Ogłoszeń ul. Suraska 1, 15-959 Białystok.

Gazeta Współczesna

SUWALSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MŁYNARSKIEGO „PZZ" w Suwałkach

uprzejmie informuje, że

PROWADZI SKUP ZBÓŻ KONSUMPCYJNYCH

w magazynach „PZZ" i Gminnych Spółdzielniach „SCh".

Stosujemy ceny konkurencyjne, korzystne a mianowicie:

pszenica konsumpcyjna — 81 tys. zł/q
jęczmień konsumpcyjny — 60 tys. zł/q
żyto konsumpcyjne — 58 tys. zł/q
owies konsumpcyjny — 55 tys. zł/q

Przy dostawach zbóż rolnika indywidualnego bezpośrednio do PZZ powyżej 20 km stosujemy dopłatę w wysokości 12 tys. zł do tony.

Magazyny nasze są czynne do ostatniej dostawy również w dni wolne od pracy.

Będziemy prowadzić również usługowe dosuszanie zbóż dla rolnika.

Z przykrością informujemy, że nie skupujemy zbóż paszowych — nie odpowiadających parametrom zbóż konsumpcyjnych (nie dotyczy wilgotności).

Ponadto infomujemy, że będziemy podwyższać ceny skupu zbóż począwszy od 15 września br.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH MAGAZYNÓW.

k 4184-1

UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Filia w Białymstoku

OGŁASZA DODATKOWY NABÓR KANDYDATÓW NA STUDIA NA KIERUNKU FIZYKI

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 11.09.1990 r. Dokumenty należy składać w Sekretariacie Katedry Fizyki Filii UW, Białystok, ul. Lipowa 41, lub w Dziekanacie Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, Białystok, ul. M.C. Skłodowskiej 14 **do dnia 5.09. 1990 r.**

k 4200-1

RADA PRACOWNICZA

ogłasza KONKURS

na stanowisko

DYREKTORA

PRZEDSIĘBIORSTWA PRZETWÓRSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO

w Wysokiem Mazowieckiem

W konkursie mogą wziąć udział kandydaci spełniający następujące kryteria:

— **Wykształcenie** — wyższe ekonomiczne, rolnicze lub pochodne z 5-letnim stażem kierowniczym lub średnie z 10-letnim stażem kierowniczym, znajomość branży przetwórczej.

Osoby wyrażające chęć uczestniczenia w konkursie i spełniające kryteria w terminie dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia w prasie powinny złożyć u sekretarza Rady Pracowniczej PPOW Wys. Maz. ul. Białostocka 4 pokój Nr 15 następujące dokumenty:

- ▽ zgłoszenie do konkursu
- ▽ kwestionariusz osobowy
- ▽ życiorys
- ▽ opinię z ostatnich 2 miejsc pracy
- ▽ zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
- ▽ odpis dyplomu ukończenia studiów, szkoły średniej.

Warunki płacowe do uzgodnienia na miejscu.

k 4179-1

DYNAMICZNA, MENEDŻERSKA I ROZWIJAJĄCA SIĘ **FIRMA „Y A N K"**

z a t r u d n i

✱ menedżera ✱ dyrektora wykonawczego
znającego zagadnienia handlu międzynarodowego

Preferujemy operatywność, mobilność, przedsiębiorczość i inicjatywę.

Zgłoszenia osobiste: Ełk, ul. Danusi 2.

k 4202-00

SAWATOUR BIURO TURYSTYKI I PODRÓŻY
Warszawa, ul. Wspólna 65a
od poniedziałku do piątku 9—15

Najtańsze bilety lotnicze w Polsce do USA, CANADY i innych krajów świata

— wszystkie miasta
— gwarantujemy linie lotnicze
— szybkie terminy

Tel. 219-367.

k 4190-0

FIRMA „WERSALAWANTUR" w Białymstoku ul. Kolejowa 4a tel. 512-107

PRZYJMIE DO PRACY OSOBY

z własnym transportem z miejscowości: Bielsk Podlaski, Grajewo, Hajnówka, Łapy, Łomża, Sokółka, Supraśl, Zambrów.

g 4385-0

POSIADAMY W SPRZEDAŻY

- ▽ garaże — 4 mln
- ▽ odzież ochronną
- ▽ rękawice robocze
- ▽ pościel
- ▽ ręczniki frotte 150×75

Przyjmujemy zamówienia na butle do gazu — 11 kg — cena 250 tys. zł.

„GEMINI"

Białystok ul. Fabryczna 1
tel. 750-401 wewn. 260
tlx 852306

k 4204-0

ZAKŁAD NAPRAWY MASZYN POLIGRAFICZNYCH i INTROLIGATORSKICH
Księżyno-Białystok

✱ **USŁUGI:** ostrzenie noży do krajarek, naprawa, remonty maszyn i spężarek, szlifowanie wałków gumowych itp.

Tel. po 17 — 414-664

g 4399-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. Teresie Zembrowskiej

z powodu zgonu

M Ę Ż A

składają:
zarząd i pracownicy SBM „Jedność" w Łomży

k 4198-1

Wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

M A T K I
kol. Sławomirowi

Smolakowi

składają:
członkowie i Zarząd RSP w Nowosiółkach.

k 4199-1

WIDEOKAMERĄ — 512-870. g 4392-0

TELENAPRAWA. 754-235. Nowicki. g 4375-0

NAPRAWA. przestrajanie RTV zachodnich. Naprawy gwarancyjne, pogwarancyjne Kasprzaka. Aleja 1 Maja 29 sklep ZURT. g 4291-0

DEKORACJE sal, wystaw, dyskoteki weselne, inne ACK 523-221, 243-82. g 4351-00

WIERCENIE studni głębinowych 417-454 wew. 245 (7—16). g 4371-1

ŻALUZJE przeciwsłoneczne instaluje Łomża, tel. 21-00. Łg 3777-0

NIKLOWANIE, chromowanie. 418-367. g 4380-0

P.W. „Perkun" Sp. z o.o. Białystok, ul. Mazowiecka 66, tel. 237-85 oferuje nadruki na folii i papierze samoprzylepnym, papierze i kartonie, tkaninach wszelkiego rodzaju. k 4207-0

AUTOMOBILKLUB Podlaski ul. Branickiego 19 (dawna Lenina) rozpoczyna kurs prawa jazdy kat. B, A, T, C w dniu 7.08.1990 r. — wtorek — o godz. 16. Informacje tel. 418-500, 418-587. Zapraszamy kandydatów. k 4157-1

ATRAKCJA! „Jaćwing" w Gołdapi oferuje tanie wczasy w ZSRR nad Morzem Czarnym — Subtropik oraz wycieczki: Erewań, Tbilisi, Frunze. Poszukujemy energicznych, samodzielnych z inicjatywą i pomysłami organizatorów turystyki oraz handlowców do prowadzenia hurtowni. g 4367-0

KUCHARKĘ od zaraz. Ełk, Danusi 2. p 535-0

KUPIĘ mieszkanie — 75-12-66. g 4395-0

FIATA combi (1975 rok) blacharka do wymiany — sprzedam. Tel. 283-65. g 4388-1

NOWEGO „malucha" — sprzedam. Wysockiego 39. g 4396-1

FSO (1987) — sprzedam. Alimowski. Narew, Kowalska 3. g 4373-1

POLONEZA (1981 rok) — sprzedam. Tel. 410-450 (po 16). g 4390-1

MERCEDESA 200 D (1979 r.) — sprzedam. Choroszcz, Lipowa 34 g 4382-1

STARA 28 — sprzedam. Stoczki 1, gmina Turośń Kościelna. g 4387-1

SILNIK, zawieszenia fiata, „malucha" — sprzedam. Cypiska 6. g 4376-1

SKLEP — komis art. motoryzacyjne. Ełk, Wojska Polskiego 71A g 4358-0

SUPER OKAZJA! NAJNIŻSZE CENY!

Przedsiębiorstwo Zagraniczne w Polsce „P O L B E T" o f e r u j e po najniższych cenach w kraju

MIKROPROCESOROWE CENTRALE ABONENCKIE TYPU MCA

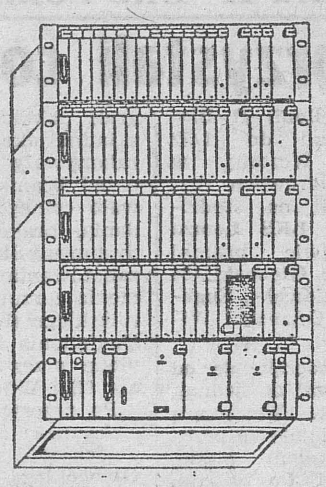

- ◇ centrale typu MCA o pojemności 24, 32, 40, 48, 56, 64 numerów wewnętrznych oraz od 3 do 6 linii miejskich,
- ◇ w cenę centrali wliczone jest podłączenie centrali do sieci u klienta przez naszych specjalistów,
- ◇ centrale MCA posiadają m. in. następujące funkcje:
- ⊙ automatyczną realizację ruchu lokalnego,
- ⊙ automatyczne wyjście na zewnątrz,
- ⊙ podział abonentów lokalnych na klasy uprawnień,
- ⊙ wiele możliwości łączeniowych.

Centrale MCA posiadają:

— świadectwo homologacji,
— zezwolenie na współpracę z jednolitą siecią telekomunikacyjną państwa.

Udzielamy 12-miesięcznej gwarancji.

ZAPEWNIAMY — wysoką jakość wyrobu

— natychmiastową realizację zamówienia
— formę zapłaty do uzgodnienia
— dostawę do Klienta bezpłatnie transportem własnym.

Informacji udziela i zamówienia przyjmuje:

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „POLBET"
85-739 Bydgoszcz, ul. Fordońska 110
tel. 42-54-16, 42-19-52, 42-45-01, wew. 256,
tlx 562212 plbet pl.

k 4088-0

PUSTAKI, przedpłata FSO — odstąpię. Łomża, tel. 68-110. Łg 3808-00

NOWĄ suknię ślubną — sprzedam. Gagarina 2/78. g 4397-1

KUBECZKI do wody sodowej — sprzedam. Tel. 418-221. g 4372-1

KOPARKĘ „Ostrówek" — sprzedam. Tel. 518-193. g 4377-1

BIZON super stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 289-46 Białystok. g 4384-1

C-330 i ztor 7211 nowy — sprzedam. Gackie 11 koło Grajewa. g 4391-1

KOMFORTOWĄ willę — Białystok — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „4386". g 4386-1

DOM drewniany — sprzedam Henryk Malinowski, Zanklewo 57 18-430 Wizna. Łg 3806-1

POSZUKUJĘ działki budowlanej w Białymstoku o pow. około 1000 m kw. Sokółka, ul. Poprzeczna 4. g 4394-1

AGENCJA Matrymonialna „SAMANTHA". Wrocław 48, skrytka 2449 k 4076-0

TANIO CEMENT, WAPNO PPUH „TRAP"

Warszawska 43 pok. 208
tel. 417-454 wewn. 243
(7—16)

g 4371-1

ZIEMIĘ blisko Białegostoku — kupię. 284-77. g 4393-1

LIKWIDATOR PPH DERJUMEX Spółki z o.o. w Wilkasach k/Giżycka wzywa wierzycieli Spółki do zgłoszenia wierzytelności w terminie 3-miesięcy od daty ogłoszenia pod adresem 11-532 Wilkasy, ul. Olsztyńska 48, Henryk Dereszkiewicz. g 10950-0

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
Oddział Wojewódzki w Łomży

POSZUKUJE KANDYDATA na KIEROWNIKA

Ośrodka Wczasowego „KNIEJA" w Rajgrodzie

Kandydat powinien odpowiadać następującym warunkom:

- ✱ wykształcenie wyższe lub średnie
- ✱ 5-letni staż pracy przy wykształceniu wyższym
- ✱ 10-letni staż pracy przy wykształceniu średnim
- ✱ znajomość funkcjonowania ośrodków wczasowych oraz żeglarstwa

Oferty — podanie i kwestionariusz osobowy należy składać w Oddziale Wojewódzkim Banku Gospodarki Żywnościowej w Łomży ul. Dworna 12 w Wydziale Kadr, pokój Nr 106, telefon 54-16 do 15.08. br.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego.

k 4186-1

SUWALSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Suwałkach, ul. 1 Maja 2 A ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż

— lokalu z przeznaczeniem na działalność o charakterze biurowym lub handlowym o powierzchni 463 m kw. (istnieje możliwość podziału na lokale o mniejszej powierzchni) w budowanym budynku mieszkalno-usługowym Nr 1 w pasażu handlowym na Osiedlu Noniewicza.

Cena wywoławcza 1 m kw. p. u. — 2.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 10.08.1990 r. o godz. 12 w biurze Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, pokój nr 119.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 5.000.000 zł w kasie SSM najpóźniej w dniu przetargu o godz. 11.

Bliższych informacji udziela Zespół Inwestycji SSM, pokój nr 123, tel. 32-11 wewn. 273.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4177-1

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Sztabinie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymieniony sprzęt:

	r. prod.	cena wywoł.
1. „Kamaz" 5511	1980	20 mln
2. „JUMZ" 6 AM	1980	17 mln
3. „Bizon" Z-050	1976	30 mln
4. Przyczepa PW-4	1978	3,5 mln
5. Przyczepa D-46 A	1976	4,5 mln

Ww. sprzęt można oglądać na terenie zakładu w godz. 7—15 oprócz sobót i świąt. Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1990 r.

Zastrzega się wycofanie sprzętu bez podania przyczyn. k 4145-1

Do medalu zabrakło 2 punktów

Niestety, **Dorota Idzi** powróci z **II Igrzysk Dobrej Woli bez medalu.** Polska pięcioboistka zajęła w Seattle **4. pozycję.** Zgromadziła 5128 pkt. i przegrała walkę o miejsce na podium zaledwie o 2 pkt. Zwyciężyła **Lori Norwood** (USA) — 5288 pkt. przed Tatianą Czernieckają (ZSRR) — 5179 pkt. i Kimberly Dunlop Arata (USA) — 5130 pkt.

W ostatnich trzech konkurencjach pięcioboju Dorota Idzi spisywała się dobrze. W pływaniu była czwarta, w biegu na 2 km — siódma, a w jeździectwie — dziewiąta. Okazało się jednak to za mało, aby zdobyć medal.

Bardzo dobrze walczył drugiego dnia zawodów **Arkadiusz Skrzypaszek.** Wygrał jazdę konną, w pływaniu był drugi, a w biegu — 13. Niestety, nie odrobił już strat z szermierki, w której zajął ostatnie 16 miejsce z dorobkiem zaledwie 445 pkt. W sumie Polak uzyskał 4948 pkt. i uplasował się w pięcioboju na **13 pozycji.** Zwyciężył **Anatolij Starostin** — 5640 pkt. przed Wachtangiem Jagoraszwili (obydwaj ZSRR) — 5475 pkt. i Welizarem Iliewem (Bułgaria) — 5385 pkt.

Trwa turniej **bokserski.** Dominują w nim ekipy ZSRR i USA. Wprowadziły one do półfinałów największą ilość zawodników.

W kolejnych meczach **hokeistów na lodzie,** w grupie „A" Szwecja pokonała Finlandię 7:1, a Kanada — CSRF 3:2, w grupie „B" Szwajcaria wygrała z RFN 3:1, zaś ZSRR rozgromił USA 10:1.

Rozpoczęły się turnieje koszykarek i siatkarzy. Padły następujące wyniki: **koszykarki** — Brazylia — Kanada 78:75, Bułgaria — CSRF 64:54, USA — Korea Płd. 94:70, ZSRR — Australia 72:60; **siatkarze** — Kuba — Włochy 3:2, Holandia — Argentyna 3:0, Włochy — Argentyna 3:0, Kuba — Holandia 3:1, Francja — Brazylia 3:0, USA — ZSRR 3:2, USA — Francja 3:1, ZSRR — Brazylia 3:0.

Po dwunastu dniach II Igrzysk Dobrej Woli w klasyfikacji medalowej prowadzi **ZSRR** — 146 medali (53 złote, 55 srebrnych, 38 brązowych) przed **USA** — 129 medali (52, 43, 34) i **NRD** — 48 (10, 7, 23). **Polska** z trzema złotymi medalami jest 17. (opr. dk)

L. Mikulicz najlepszy na 100 polach

Rada Gminna LZS w Dubiczach Cerkiewnych zorganizowała I międzynarodowy turniej w warcabach 100-polowych. Uczestniczyło w nim 15 zawodników z naszego regionu oraz z Łotwy i Ukrainy.

Zwyciężył dwukrotny mistrz Polski, brązowy medalista mistrzostw świata z Werony — **Leon Mikulicz** (Koryciska) — 11 pkt. przed Józefem Bobinem (Puńsk) — 9 pkt. oraz Mikołajem Krupickim (Augustowo) i Józefem Tołwińskim (Białystok) — po 8 pkt. Najlepszy z gości zagranicznych — Anton Litwin (Kijów) z 3 pkt. zajął 11 miejsce. (dk)

Sobota, 4 bm. godz. 17, stadion Gwardii

— białostocka inauguracja piłkarskiej II ligi

Czy Stal przestraszy się?

Nowy fan club budowlanych Idzie pomoc z Ameryki

W najbliższą sobotę, 4 sierpnia o godz. 17 zainaugurowane zostaną w Białymstoku rozgrywki piłkarskiej II ligi. O tej porze w II rundzie spotkań **Jagiellonia** podejmie **Stal Rzeszów.**

Obydwa zespoły mają na swym koncie po 1 pkt. Białostoczanie wywalczyli cenny remis w wałbrzyskim meczu z Zagłębiem. Stal Rzeszów zremisowała 2:2 z Widzewem Łódź.

Ze sprawozdań z rzeszowskiego spotkania wynika, że łódzcy ekspierwszoligowcy szczęśliwie wywieźli ze stadionu Stali 1 punkt. Niemniej przez pierwsze 30 min. gry dominowali na boisku. Stalowcy sprawiali wrażenie przestraszonych umiejętnościami widzewiaków. Dopiero gdy zobaczyli, że nie jest to już zespół z dawnych lat, odważniej zaatakowali i byli bliscy zwycięstwa. Prowadzili nawet 2:1. Drugiego gola stracili 5 minut przed końcem meczu.

W sobotę Stal zmierzy się z drugim spadkowiczem z ekstraklasy. Czy przestraszy się Jagiellonii? To już zależy od podopiecznych **Mirosława Mojsiuszki.** Spodziewamy się, że przy gorącym dopingu licznych kibiców zepchną rzeszowian do obrony.

Mecz Jagiellonia — Stal rozegrany zostanie na stadionie Gwardii na Nowym Mieście. Obydwa białostockie kluby doszły do porozumienia w sprawie wynajmu obiektu. Nie jest ono jednak takie, jak przed laty. Ustalono, że umowa będzie podpisywana (lub też nie) przed każdym spotkaniem piłkarskim w Białymstoku.

Przed i w czasie meczu Jagiellonia — Stal będą sprzedawane szaliki o klubowych barwach. Ten handel poprowadzi nowy fan club Jagiellonii. Nie założyli go „szalikowcy", a nowi kibice, którzy chcą być z białostockimi piłkarzami na dobre i złe. Nie chcą też nic darmo — to ich hasło. Pragną kibicować jagiellończykom, swoją działalnością wesprzeć finansowo II-ligowców.

Skoro jesteśmy przy pomocy biednemu klubowi, to otrzymaliśmy miłą informację z **Chicago.** Otóż jest już w drodze przesyłka od polonusów — kibiców Jagiellonii. Spadek białostoczan do II ligi zmartwił ich, ale nie odwrócili się od drużyny. **Bracia Milewscy i ich koledzy zebrali 1000 dolarów, a także zakupili najnowszy model bramkarskich rękawic firmy „Umbro".** Wkrótce ten upominek dotrze do jagiellończyków. Oby im dobrze służył!

(dk)

Zagłębie Lubin wygrało z Legią

W rozegranym awansem spotkaniu I ligi piłkarskiej **Zagłębie Lubin** pokonało Legię Warszawa 1:0 (1:0). Jedyną bramkę zdobył z rzutu karnego w 12 min. **Romuald Kujawa.**

Jutro startuje XXIX Wyścig im. M. Kajki

Z pewnością **Wyścig im. Michała Kajki** jest jedną z najstarszych i najciekawszych kolarskich imprez młodych zawodników w naszym kraju. **Jutro, 3 bm.** wystartuje w **Ełku** po raz 29, a na trasach zobaczymy wielu kolarzy, z którymi rokujemy spore nadzieje. W peletonie ujrzymy m.in. reprezentantów **ełckiego PRIM.** Przed kilkunastoma dniami wywalczyli oni dwa medale XVII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. **Jacek Mrozek** został srebrnym medalistą w wyścigu ze startu wspólnego, **Tomasz Bukowski** — brązowym w jeździe indywidualnej na czas. Czy wygrają w swoim rodzinnym mieście? Przekonamy się o tym w niedzielę.

Oto program XXIX Wyścigu im. Michała Kajki w kategorii juniorów i juniorów młodszych. **Piątek, 3 bm.** przed pomnikiem M. Kajki, godz. 16.30 — uroczyste otwarcie wyścigu, godz. 17 — prolog ulicami Ełku (meta przy Urzędzie Miasta); **sobota, 4 bm.,** kombinat mięsny przy ul. Suwalskiej, godz. 10 — etap Ełk — Kalinowo — Rutki — Raczki — Olecko — Ełk (stadion 1000-lecia, meta godz. 12.30), godz. 17 — dodatkowe kryterium młodzików, godz. 17.40 — kryterium juniorów i juniorów młodszych ulicami Ełku (meta przy ZSBud.); **niedziela, 5 bm.,** przed Domem Kultury, godz. 10 — etap Ełk — Nowa Wieś — Szarejki — Ełk (5 okrążeń). (dk)

Ważne dla makroregionów

W PZPN odbyło się zebranie przedstawicieli makroregionów (odpowiadających dawnej III lidze) — ośmiu tzw. okręgów wiodących, podczas którego podjęto, ważne dla tej klasy rozgrywek piłkarskich, decyzje.

— Mistrzowie klasy makroregionalnej muszą zostać wyłonieni do 16.06.1991 r.

— 18.06.1991 r. w siedzibie PZPN odbędzie się losowanie 4 par spośród mistrzów makroregionów, które rozegrają mecz i rewanż według zasad obowiązujących w pucharach UEFA.

Termin pierwszych spotkań wyznaczono na 23.06.1991 r., a do rewanży dojdzie 30.06. 1991 r.

Zwycięzcy dwumeczów awansują do II ligi. (PAP)

„Rodzynek"-Ryszard Komornicki

W piłkarskiej „wieży Babel" — ekstraklasie piłkarskiej Szwajcarii wyróżnia się **Ryszard Komornicki.** Jest on jedynym piłkarzem znad Wisły występującym w sezonie 1990/91 na boiskach tego państwa. 31-letni Komornicki gra w pomocy klubu — FC Aarau. Największy sukces FC Aarau w rozgrywkach ligowych, to zdobycie Pucharu Szwajcarii w 1985 roku. Istniała szansa, że w Szwajcarii nadal będzie grał **Ryszard Tarasiewicz.** Od nowego sezonu kopie jednak piłkę za franki — tyle, że francuskie w zespole Nancy.

SPORT

Jagiellonia II—ŁKS Łomża 2:0 (0:0)

Wykorzystali co mieli

Piłkarze **Jagiellonii II Białystok** awansowali do 1/32 Pucharu Polski. Wczoraj, w II rundzie pucharowych rozgrywek, pokonali na stadionie w Supraślu **ŁKS Łomża 2:0 (0:0).** Obydwie bramki zdobył **Sławomir Głębocki** (54 i 63 min.). Sędziował **Eugeniusz Bochan** z Gdańska. Widzów ok. 300.

Spotkanie rozpoczęło się od ataku gości. Trwał on jednak tylko pięć minut. W miarę upływu czasu inicjatywę przejęli lepiej wyszkoleni piłkarze Jagiellonii II. Po 20 min. gry przewaga zespołu trenera **Stefana Brewczyka** była już wyraźna. Nic jednak z niej nie wynikało. Łomżynianie grali dokładnie w obronie, a składne akcje budowlanych załamywały się na 20 metrze przed bramką rywali. Brakowało celnego ostatniego podania, brakowało strzałów z dystansu. Stąd też godnymi zanotowania były tylko uderzenia z rzutów wolnych Dąbrowskiego (ŁKS) i Complaka (Jagiellonia II) pewnie obronione przez Dymka (Jagiellonia II) i Wilczewskiego (ŁKS).

Po przerwie gra stała się ciekawsza, a to za sprawą dwóch goli zdobytych przez **Głębockiego.** Piłkarz ten niczym się nie wyróżniał (grał z lekką kontuzją), ale jeszcze raz pokazał, że ma „nosa" do strzelania goli. Dwukrotnie znalazł się w dogodnych sytuacjach i dwukrotnie pewnie pokonał Wilczewskiego. Po tej stracie ŁKS musiał pójść do przodu, zobaczyliśmy więc szybsze akcje, po których, niestety, nie doszło do zmiany rezultatu. Jagiellonia II gra więc dalej w Pucharze Polski. (dk)

Z życia TKKF i LZS

Blisko dwa miesiące trwały rozgrywki ełckiej ligi piłki nożnej ognisk TKKF. Zorganizowano je już po raz 23.

Oto końcowa tabela:

1.	Włóczęga	18	52:11
2.	FSO	14	26:11
3.	Olimpia	13	23: 7
4.	Oldboye	11	26:10
5.	Selment	11	21:16
6.	Kolejarz	9	14:25
7.	Filar	7	12:25
8.	PRIM	7	7:27
9.	Jantar	2	9:36
10.	Polmozbyt	0	6:28

Nagrody indywidualne otrzymali: najlepszy strzelec — **Izydor Polkowski.** najlepszy stoper — **Andrzej Zambrzycki,** najlepszy rozgrywający — **Leszek Gutowski** (wszyscy Włóczęga), najlepszy obrońca — **Grzegorz Staniszewski.** najlepszy bramkarz — **Janusz Tomkiel** (obydwaj FSO), najwszechstronniejszy zawodnik turnieju — **Wiktor Korcz** (Olimpia)

— ▯ —

Na boisku w Minkowcach rozegrano turniej piłkarski o puchar przewodniczącego RG LZS w Szudziałowie. W finale drużyna **LZS Kamionka Stara** pokonała **LZS Orłowicze** 4:0, a w meczu o 3 miejsce zespół LZS Minkowce wygrał z LZS Szudziałowo 4:2.

Królem strzelców został Marek Szomko, najlepszym obrońca — Jan Dzienisowicz, pomocnikiem — Roman Kucharewicz, napastnikiem — Marek Szomko (wszyscy LZS Kamionka Stara), a bramkarzem — Marek Uss (LZS Minkowce). (dk)

TOTO-LOTEK

Express Lotek
7 - 18 - 29 - 30 - 40
Super Lotek
11 - 14 - 15 - 17 - 33 - 35 - 43

„PRZY MAŁEJ CZARNEJ"

KTO ZAROBIŁ?

Podobno wszystko należy przeliczać na dolary, bo tylko takie rachunki dadzą nam odpowiedź na pytanie na czym „stoimy". A więc liczymy...

Przed rokiem JAGIELLONIA sprzedała WIDZEWOWI JACKA BAYERA i JAROSŁAWA MICHALEWICZA. Oficjalnie sumy transferu nie podano. Nieoficjalnie, w naszej kawiarni, mówiono o 200, a nawet 250 milionach złotych (na raty!). Do naszych rozliczeń bierzemy tę wyższą kwotę. W lipcu ub.r. średni kurs dolara wynosił 5 tys. zł. czyli piłkarzy sprzedano za 50 tys. dolarów co na „głowę" daje 25 tys. zielonych.

Przed kilkoma dniami Widzew sprzedał Michalewicza ŁÓDZKIEMU KLUBOWI SPORTOWEMU za 500 milionów złotych. Przy kursie 9,5 tys. zł za dolara, pół miliarda złociszy, to ponad 50 tys. „waszyngtonów". Wprawdzie wartość dolara spadła w naszym kraju, ale mimo wszystko pytamy: „Kto zarobił?" Widzew czy...

TRAWKA...

...nie żadna marihuana czy inne paskudztwo, ale nasza polska, zielona wdarła się między tory tartanowej bieżni stadionu w Zwierzyńcu. Na tle czerwonego sztucznego tworzywa prezentuje się bardzo okazale. Jednakże gospodarze obiektu — PRACOWNICY MOSiR nie powinni na nią patrzeć oczyma estetów. Jeszcze trochę, a trawiaste kępy „wybrzuszą" tartan. A wówczas trawka będzie droższa niż południowoamerykańskie narkotyki.

POZIOM

W wielu dyscyplinach polscy sportowcy odpadli ze światowej czołówki. Ich obecne umiejętności najlepiej chyba oceniają zawodnicy z ZSRR, grający w naszych ligach.

Oto GWARDIA BIAŁYSTOK pozyskała trzeciego boksera z Litwy — medalistę mistrzostw Związku Radzieckiego, członka „sbornej". Po obserwacji jedego z II-ligowych meczów rzekł on: „Jeśli taki jest poziom waszego boksu, to ja mogę „chodzić" w swojej kategorii i w trzech wyższych. Z przybraniem na wadze nie będzie kłopotów, ze zdobyciem punktów także". A koszykarze litewscy występujący w białostockim Instalu stwierdzili, że nie interesuje ich gra w czołówce II-ligowej tabeli. — Powinniśmy wejść do ekstraklasy — powiedzieli.

BARMAN

TELEGRAMY

◇ W Schwerinie odbył się towarzyski mecz pomiędzy Hamburgerem SV, a finalistą Pucharu NRD PSV Schwerin. Wygrali hamburczycy 8:1 (4:1). Najlepszym piłkarzem spotkania był pozyskany niedawno do Hamburga z FC Berlin, zdobywca trzech goli — **Doll.** W drużynie zachodnioniemieckiej występuje **Jan Furtok,** ale — jak podaje agencja DPA — Polak, podobnie jak w zremisowanym 2:2 meczu z Bułgarią — sprawił swą grą duży zawód.

◇ FC Aarau, szwajcarski klub, w którym występuje **Ryszard Komornicki,** podejmował zespół pierwszej ligi RFN VFB Stuttgard. Towarzyski mecz zakończył się wygraną drużyny zachodnioniemieckiej 5:2 (1:0). Polak miał w tym spotkaniu jedną szansę strzelenia gola, ale niestety nie wykorzystał okazji.

◇ Nazwisko słynnej przed laty gimnastyczki **Nadii Comaneci** pojawiało się w ostatnim czasie wielokrotnie na łamach światowej prasy sportowej. Później było o niej cicho. W czasie wakacyjnej kanikuły o Nadii znów głośno. Widziano ją podobno w Seulu dokąd udała się na zaproszenie jednego z miejscowych przemysłowców w towarzystwie **Constantina Panaita.** Panait ułatwił Nadii ucieczkę z Rumunii do Stanów Zjednoczonych. Nie wykluczone, że Nadia pracować będzie w mieście Igrzysk XXIV Olimpiady. Mieszkać będzie jednak w Kanadzie, bo jak powiedziała właśnie tam w Kanadzie spotkała się z największymi wyrazami sympatii. (opr. nil)

Gazeta Współczesna

DZIENNIK RSW Redaguje Kolegium. Adres redakcji: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny — ANATOL WAKULUK: 209-35 zastępca redaktora naczelnego — ZBIGNIEW KRZYWICKI: 277-10, zastępcy sekr. redakcji: BOHDAN HRYNIEWIECKI ROMAN BAKA DOROTA WYSOCKA: 251-08. dział łączności z czytelnikami. kierownik — KRYSTYNA KONECKA: 211-18, dział informacji, kierownik SYLWESTER BARSKI: 226-23 223-77 i 211-30. dział wydań terenowych — kierowni: JANUSZ GRYSIN: 277-10 dział sportowy: 223-17, fotoreporterzy: 253-66, redakcja nocna: 753-281 752-817 Kierowniczka korekty — MARZANNA GRABOWSKA. Telex: 75-21-06. Oddziały redakcji: 18-400 ŁOMŻA, Aleja Legionów 7, tel. 56-97 i 60-67, SUWAŁKI, ul Kościuszki 32, tel 57-26 i 30-06 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 19-950 Białystok, ul. Suraska 1, centrala: 232-41, dyrektor: 311-10. Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

Ogłoszenia przyjmują: BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ, BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, telefon 251-16 i 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również: Biuro Ogłoszeń w Łomży (Aleja Legionów 7, tel. 56-97), w Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki.

Grajewskie ulice

W Grajewie są ulice, którym w minionych latach zmieniano nazwę wielokrotnie. Obecna ul. Józefa Piłsudskiego za czasów zaboru carskiego nosiła miano ul. Zachodniej. Po wybuchu pierwszej wojny światowej Grajewo znalazło się pod administracją niemiecką, która zmieniła jedynie tablicę rosyjską na niemiecką (Weststrasse). Po 1918 r. i odzyskaniu niepodległości utrwaliła się ul. Szczuczyńska, a po pewnym czasie — Łomżyńska.

W latach trzydziestych uzyskała nazwę Józefa Piłsudskiego. W okresie od października 1939 r. do czerwca 1941 r. tablice głosiły, iż jest to ul. 1 Maja. W następnych latach ponownie nazywała się ul. Szczuczyńską, bądź Łomżyńską. W lipcu 1960 r. uchwałą Miejskiej Rady Narodowej nadano nazwę Juliana Marchlewskiego. Obecnie zmieniono ją na Józefa Piłsudskiego.

Obecna ul. Ełcka w czasach carskich nosiła miano ul. Boguszewskiej. W okresie I wojny światowej otrzymała nazwę ul. Niemieckiej. Po 1918 r. wrócono do nazwy ul. Boguszewskiej, a po zakończeniu II wojny światowej, po 1945 r., nadano jej nazwę — ul. Ełckiej. (as)

A jednak ziarno kupują!

Wiele wskazywało na to, że po krótkotrwałej radości na widok dojrzewających kłosów więcej jej rolnicy nie uświadczą. Kontrahentów do skupu zboża jeszcze nie tak dawno było jak na lekarstwo, a dyktowane ceny wcale rolników nie satysfakcjonowały. Wiejący z prognoz pesymizm okazał się na szczęście przedwczesny.

W Łomżyńskiem, podobnie jak w innych regionach, już od początku bieżącego tygodnia pukty skupu otwarły na oścież swoje podwoje. PZZ podpisał odpowiednie umowy ze wszystkimi GS-ami. Czy jednak opłaca się je przekroczyć już teraz narażając się na stratę czasu w kolejkach, które momentalnie się potworzyły, czy też jeszcze jakiś czas odczekać? Każdy musi oczywiście sam szukać odpowiedzi, kierując się własną kalkulacją. Warto jednak, by poznał główne jej pozycje.

Jak informuje Jerzy Karaszewski, pełniący obowiązki dyrektora Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, skupowane są wszystkie gatunki zbóż, poza pszenżytem, mieszankami zbożowymi i gryką, którą — przynajmniej na razie — nikt nie jest specjalnie zainteresowany. Ceny skupu zostały wynegocjowane i zaakceptowane przez reprezentujących interesy tak dostawców jak i odbiorców ziarna: NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność", WZRKiOR, Państwowe Zakłady Zbożowe. I tak za kwintal pszenicy zwykłej płacić się będzie 75 tys. zł, wysokoglutenowej — 85 tys., żyta — 55 tys., jęczmienia — 50 tys. i owsa — 40 tys. zł.

Skup w Łomżyńskiem będzie prowadzony do wypełnienia magazynów — nie obowiązują w tym względzie żadne plany, limity itp., ale warunki obiektywne. Mianowicie magazyny są częściowo wypełnione ubiegłorocznym ziarnem, a wolna pojemność we wszystkich znajdujących się w województwie obiektach wynosi około 35 tys. ton. Nie wyklucza się jednak, że wkrótce już będzie znacznie większa, m.in. w wyniku złożenia oferty sprzedaży zboża do ZSRR za pośrednictwem „Rolimpexu", co miałoby miejsce w IV kwartale br. Związek Radziecki wykazuje bardzo wyraźne zainteresowanie importem. Rzecz tylko w tym, na jakich warunkach — aktualnie trwają rozmowy w tej sprawie.

Z tego głównie wynika sprawa dopłat wprowadzonych za... cierpliwość. Jeśli rolnik przetrzyma ziarno we własnym gospodarstwie, również to z ubiegłorocznych zbiorów, i dostarczy je na skup dopiero we wrześniu — otrzyma dodatkowo 1500 zł do zapłaty za każdy kwintal. Dopłata — tym razem 3 tys. zł od kwintala — będzie stosowana również w odniesieniu do dostawców pszenicy, którzy dowiozą ją własnym transportem do punktów skupu znajdujących się w odległości większej niż 30 km od miejsca zamieszkania.

SZACUJEMY, że z ubiegłorocznych zbiorów rolnicy zechcą sprzedać w granicach 25—30 tys. ton — mówi J. Karaszewski. — Tegoroczne plony zapowiadają się dość dobrze, średnio ok. 25 q z hektara. W województwie żniwa już praktycznie rozpoczęły się, ale kombajny jeszcze nie wyszły na pola. Zboże koszone jest w większości gospodarstw z użyciem snopowiązałek. Tak więc spływu tegorocznego ziarna w najbliższym czasie raczej się nie spodziewamy... (nom)

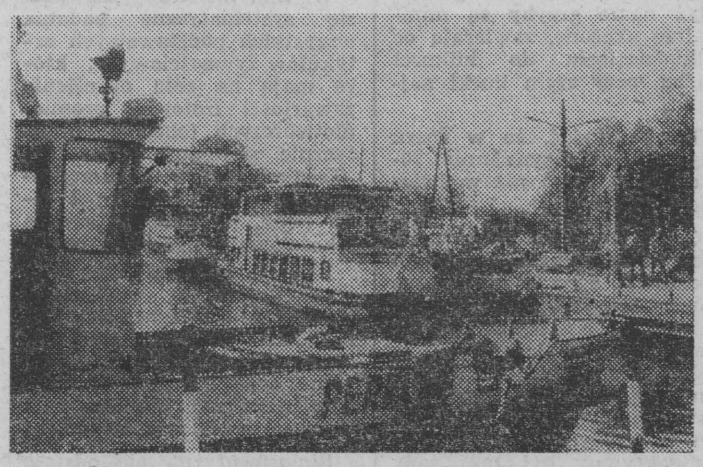

W porcie „Żeglugi Mazurskiej" w Augustowie.

Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Relikty przyrody

W woj. **suwalskim** niektóre gatunki roślin mają charakter wręcz reliktowy, typowy do dziś dla krajobrazu tundrowego jak np. biało kwitnący krzew zwany bagnem, wierzba lapońska, przygiełka biała, brzoza niska czy drobna wierzba borówko-listna. Roślinność tę można spotkać na torfowiskach koło Sejn (w okolicach Sztabinek i Pogorzelca.

W jeziorach roślinami reliktowymi są grzybienie północne.

Można tu znaleźć owadożerne rosiczki. Ich liście pokryte włoskami wydzielają kleistą substancję o zapachu miodu. Zwabione zapachem owady przyklejają się do niej, liście wokół owadów stulają się i ofiary zostają strawione. Rosiczkę spotkać można na torfowiskach wokół jezior leśnych np. Puszczy Augustowskiej koło Wysokiego Mostu i koło Słupia.

Z innych, rzadkich gatunków zasiedlających Puszczę Augustowską warto wymienić okazałą paproć zwaną pióropusznikiem strusim, drobne storczyki oraz turówkę wonną zwaną pospolicie żubrówką (na zachód od jeziora Wigry). (cis)

Bez emocji

DZIAŁACZE Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej w Suwałkach poinformowali nas o liście Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego SdRP skierowanego do przewodniczącego sejmiku samorządowego w woj. suwalskim **Jacka Czarneckiego.**

Piszą w nim o spadku poziomu pracy urzędów administracji państwowej. Zdaniem SdRP spowodowane jest to m.in. ich reorganizacją połączoną z częściową wymianą kadry. „Z ubolewaniem musimy stwierdzić, iż bardzo często jedynym kryterium stosowanym podczas zwolnień bywa sam fakt zatrudnienia przez kilka ostatnich lat w urzędzie gminy czy miasta lub przynależność do b. PZPR. Nie jest naszym zamiarem obrona członka SdRP, ponieważ takowi nie pracują w żadnym z urzędów. Zależy nam natomiast — podobnie jak interesantom — by w urzędach pracowali fachowcy, dobrze znający swój zawód".

WKW SdRP opowiada się za przeanalizowaniem dotychczasowej polityki kadrowej bez emocji. Zarządy gminne powinny kierować się dobrem obywateli, a nie kryteriami i poglądami politycznymi.

W liście wnioskuje się także o zapraszanie na posiedzenie sejmiku przedstawicieli partii i ugrupowań politycznych oraz powiadamianie społeczeństwa, np. za pośrednictwem środków masowego przekazu o terminie i miejscu obrad, aby wszyscy chętni mogli obserwować pracę wybranych przez siebie przedstawicieli. (m)

Czy wiecie, że...

...w śródmieściu **Mikołajek** znajduje się figura ryby z koroną na głowie. To „król sielaw". Drugiego symbolicznego króla ryb zobaczyć można tuż obok mostu drogowego łączącego dwie części Mikołajek. Pływający „król sielaw" przytwierdzony jest łańcuchem do filaru mostu.

O „królu sielaw" mówi legenda. Dawno, dawno temu w jeziorach w pobliżu Mikołajek żyła wielka rozmiarami ryba, którą często widziano, jak pływała mając na głowie złotą koronę. Była to bardzo zła ryba. Podpływała pod łodzie rybackie przewracając je, niszczyła też sieci. Wielu rybakom tak dokuczyła, iż rzucili swój zawód. Kiedyś odważny rybak Kuryna za namową żony Anny wykonał sieć składającą się z małych żelaznych pierścieni. „Król sielaw" pragnąc zniszczyć żelazny niewód dostał się do niego, ale pierścieni nie zdołał rozerwać. Kuryna wspólnie z innymi rybakami zaplątaną wielką rybę doholował do Mikołajek, w których na rynku odbył się sąd.

„Król sielaw" słysząc wyrok skazujący go na karę śmierci przemówił ludzkim głosem: „Jeżeli mnie zabijecie, to w jeziorach zginą wszystkie ryby, a wy pomrzecie z głodu".

Po długich naradach rybacy postanowili, iż „króla sielaw" nie zgładzą, ale i nie wypuszczą na wolność. Grubym łańcuchem uwiązali ogromną rybę do filaru mostu.

Dotąd „król sielaw" tam pływa, zaś na rynku w miejscu, gdzie go sądzono stoi oryginalna fontanna. (cis)

Szlak spływów kajakowych Czarną Hańczą, zwany przez bywalców „tramwajem", rozpoczynający się i kończący w Augustowie, prosperuje od ponad 30 lat. Uczestnicy spływów mogą podziwiać uroki mijanych jezior augustowskich i Czarnej Hańczy — mając na trasie, w stanicach zapewnione noclegi i wyżywienie.

Zaniedbany szlak

Szlak jest autentycznie piękny. Od 20 czerwca do połowy sierpnia codziennie wyrusza na trasę 10 załóg kajakowych z przewodnikiem. Przez dwa tygodnie wodniacy podziwiają piękno krajobrazu, uroki otaczającej przyrody. Płynąc z Augustowa przez Kanał, jeziora Serwy i Wigry, Czarną Hańczę do Augustowa.

Czas i brak odpowiedniej troski w ostatnich latach, zaniedbanie konserwacji drewnianych domków w stanicach dokonały spustoszenia. Przegniłe, przeciekające dachy, połamane i wyeksploatowane meble psują dobry nastrój uczestnikom wędrówek. Jeżeli dopisze pogoda, to i nastroje są słoneczne, gorzej jednak kiedy pada...

W rozmowach z uczestnikami spływów, kierownikami poszczególnych grup słyszy się wiele narzekań na sprzęt i panujące warunki. Dziurawe kajaki wcale nie należą do rzadkości. Wszyscy jednak twierdzą, że sytuacje starają się ratować prowadzący żywienie w stanicach. Zapewniają miłą obsługę, oferują stosunkowo dobre i względnie tanie wyżywienie.

Przewodnicy grup kajakowych twierdzą, że od lat składają sprawozdania, wpisują uwagi i zauważone braki, ale władze augustowskiego PTTK są chyba ślepe i głuche, bo z roku na rok jest coraz gorzej! Wiadomo, że „czas robi swoje", ale źle, że „swego" nie robi **Oddział PTTK w Augustowie** — odpowiedzialny za ten szlak i znajdujące się przy nim obiekty. Brak funduszów jest tłumaczeniem dość wykrętnym, a obecnie bardzo wiarygodnym...

Coroczna prawidłowa konserwacja drewnianych elementów — od najprostszego zabiegu zgarnięcia igieł i liści leżących na dachu, aby nie gnił — do powleczenia narażonych na gnicie elementów płynem konserwującym lub wymiany paru klepek nie wymaga milionów, wymaga zwykłej troski, dobrej woli.

Jeżeli jednak władze PTTK zaczęły działanie — w ramach redukcji zbyt licznego personelu — od... zwalniania opiekunów stanic, to efekty na pewno będą spektakularne!

Modernizacja i całkowita przebudowa miały nastąpić właśnie w latach 90. Wiele czynników wpłynęło jednak na to, że stało się inaczej — ze wszystkimi tego konsekwencjami. Kiedy były środki, brakowało wielu rzeczy z prawem własności gruntów włącznie, a teraz...

W interesie turystów — kajakarzy leży utrzymanie szlaku w miarę istniejących możliwości i przedłużenia jego egzystencji na następne lata. Do tego jednak potrzeba mobilizacji wszystkich możliwości i sił społecznych. Szlak Czarnej Hańczy trzeba uratować przed całkowitą zagładą!

Czy temu zadaniu sprosta augustowski Oddział PTTK? Uważamy, że powinni włączyć się wszyscy kajakowcy spod znaku PTTK — z Komisją Turystyki Kajakowej włącznie!!! NETTA

Własna działka — rarytasem

CORAZ wyższe ceny warzyw i owoców powodują, że również w woj. łomżyńskim rośnie zainteresowanie posiadaniem własnej działki. Rozmawiamy z kierownikiem biura Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Działkowców w Łomży, **Beatą Pietrzak:**

— W Łomżyńskiem znajduje się 29 ogrodów pracowniczych, zajmujących około 180 hektarów. Ale oprócz tego mamy zarejestrowanych około 3,6 tys. tych, którzy działki nie mają, choć bardzo tego pragną. W samej Łomży ogrody działkowe zajmują 50 hektarów, pracuje na nich około 1,3 tys. działkowców. Pewną szansą są tereny zlokalizowane koło Grobli Jednaczewskiej. Tam pod ogródki przeznaczonych zostanie około 60—70 hektarów. Można by urządzić około 2,5 tys. działek, co jednak także nie rozwiąże problemu oczekujących. Kiedy ten teren zostanie przekazany — jeszcze nie wiadomo, bo zależeć to będzie od ekspertyzy, wykonywanej przez specjalistów z Akademii Rolniczej w Warszawie. Do niedawna na terenach tych były mokradła, trzęsawiska. Po zakończeniu prac melioracyjnych ziemia przypomina popiół. Przypuszczam więc, że wynik ekspertyzy będzie „na nie", ale może wówczas z prezydentem miasta będziemy mogli ustalić warunki, po spełnieniu których ten teren będzie można przekazać działkowcom. Mam na myśli budowę urządzeń nawadniających czy np. podwyższenie terenu przez nawiezienie ziemi.

Tereny pod działki otrzymujemy z Państwowego Funduszu Ziemi od prezydenta. Z tego co się orientuję — w rejonie Łomży nie ma już szans na ich pozyskanie. Zainteresowani mogą ewentualnie ubiegać się o działki w **Stawiskach**, gdzie mamy bardzo ładny ogród, zaopatrzony w wodę, nie opodal zalewu. To jest jedyna szansa na otrzymanie bardzo ładnej, pięcioarowej działki w najbliższej przyszłości. (kłos)

Dyżur poselski

6 sierpnia br. w Urzędzie Wojewódzkim (pokój 133) w Suwałkach będzie pełnić dyżur posłanka **Teresa Woźniak.** Zaprasza swych wyborców w godz. 10—14.

(jc)

List do redakcji

Moje miasto w moich rękach?

„Twoje miasto w Twoich rękach" — hasło to można przeczytać na rozmieszczonych w **Piszu** plakatach „Solidarności". Czy o losach naszego miasta decydują jednak mieszkańcy, czy jest to tylko pusty slogan? Pytanie takie ciśnie się na usta po ostatnich decyzjach dotyczących parku położonego w pobliżu Zespołu Szkół Zawodowych i szumnie nazywanego bramą wjazdową na Mazury. Otóż, w miejscu pięknej, bujnej zieleni staną wytwory cywilizacji i ludzkiego „rozumu" — betonowe pudełka. Czy będą cieszyły nasz wzrok, czy wystawią dobrą opinię miastu? Nie, i jeszcze raz — nie!

Jeden krok, jedna błędna decyzja może łatwo zniszczyć to, czego nie da się odtworzyć już nigdy. Pisz, jak każde inne miasto na tych terenach, powinien tonąć w zieleni. Jak będzie wyglądała brama do „Zielonych Płuc Polski", gdy staną zamiast niej szare i smutne budynki mieszkalne? Dlaczego wybrano właśnie to miejsce?

Pragnąłbym, aby wszyscy, którym nie jest obojętny problem zachowania piskiego parku, włączyli się w akcję ratowania go. Czekamy również na poparcie Polskiej Partii Zielonych. Trzeba działać szybko, bo maszyny lada dzień wejdą na teren parku.

Piotr Pykało
ul. Mickiewicza 10/19
Pisz

(opr. bk)

Propozycje kulturalne

8 bm. w Miejskim Domu Kultury w **Augustowie** wystąpi zespół „Złota Jesień". Koncert rozpocznie się o godz. 16.30. Zapraszamy wszystkich chętnych.

15 bm. w **augustowskim** amfiteatrze koncertować będzie chór z kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej. Wykona pieśni patriotyczne oraz religijne. Początek o godz. 16.

(jc)